Nr. 148. **PIĄTEK 2. LIPCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 6 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 55 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*

Za III. kwartał w miejscu 3 *zł*, pocztą 4 *zł*r.

Za Lipiec w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 24 czerwca r. b. mianować najłaskawiej radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, Aleksandra Kaweckiego, radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie a radcę sądu krajowego w Krakowie, Józefa Stiebera, radcą przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Unger m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 2. lipca.

Pamięci ś. p. Najj. Cesarza Ferdynanda poświęca *Wiener Abendpost* następujące wspomnienie:

„Wzruszająca do głębi, smutna wiadomość o śmierci Najjaśn. Cesarza Ferdynanda I. znalazła bolesny odgłos w sercach ludów austryackich. Na czele osób pogrążonych w żałobie stoi nasz Najmiłościwszy Monarcha Cesarz Franciszek Józef a za Nim wszyscy Austryacy połączeni z domem cesarskim węzłami miłości, czci i wierności, czują bolesną stratę, która dotknęła rodzinę cesarską i ludy Austryi.

„Umarł Monarcha, pod którego panowaniem w dziejach Austryi zaszedł zwrot nowoczesny. Gdy burze zawisły nad Austryą a szlachetne serce Cesarza i Jego łagodny, tylko szczęściem ludów austryackich zajęty umysł zajaśniał w najpiękniejszem świetle, głos ludu nadał Mu przydomek, który na zawsze wypisany zostanie w historyi — przydomek Dobrotliwego.

„I miana tego nie zawiódł Cesarz i wtedy, gdy wobec zmienionych stosunków nowej pory ster rządów złożył w młodą a silną dłoń Swego wspaniałego następcy, i cofnął się w zacisze zamku królewskiego w Pradze. I tu cesarz Ferdynand był *Dobrotliwym* zawsze, był dobroczyńcą niezmordowanym, u którego każdy ubogi, każdy opuszczony znalazł dłoń łaskawą i zawsze otwartą, która nie przestawała nigdy obdarzać, pomagać, łzy ocierać i wszelkie dobre i szlachetne popierać cele...

„Jeżeli w ostatnich latach życia Cesarza z dobroci Jego spływała łaska na najbliższe otoczenie, to dłoń jego miłościwa rozsypywała takie dobrodziejstwa po całym obszarze państwa, a serce jego pełne było udziału dla wszystkiego, co łączyło się z dolą lub niedolą wielkiej Monarchii. Dzieje Austryi zachowają zgasłego Władcę w niespożytej, błogosławionej pamięci i zapiszą imię Ferdynanda Dobrotliwego niezatartemi głoskami w swych annalach.

Komu solą w oku było ustalenie stosunków konstytucyjnych naszej monarchii na podstawie dualistycznego ustroju, ten mógł do niedawna oczekiwać, że ziszczą się obawy, jakiemi przy zawieraniu ugody z Węgrami straszono autorów pomysłu dualistycznego. Sprawa związku handlowo-cłowego pomiędzy Austryą a Węgrami poruszona i traktowana publicznie już od roku prawie, miała z początku wszelkie niemiłe znamiona domowej rozterki. Jedna strona chciała koniecznie uchodzić za pokrzywdzoną i obciążoną na korzyść drugiej a ta znowu wyrzucała sąsiadowi z przekąsem, że chciałby z cudzej kieszeni wydobyć środki potrzebne do podtrzymywania swej samodzielności państwowej. Walka dziennikarska w ten sposób rozpoczęta i stopniowo rozwijana w namiętny zatarg, wywoływała pogróżki, które istotnie mogły zachwiać powagę dualizmu. Odrębne terytoryum cłowe Węgier byłoby w obec prawno-państwowej łączności pomiędzy obiema częściami monarchii anomalią ubolewania godną a nadto jako źródło ciągłych nieporozumień i systematycznego osłabiania węzłów dualistycznych wyszłoby chyba na korzyść i radość zawziętych wrogów Austryi i Węgier. Ale właśnie w chwili, gdy wrogowie dualizmu byli najbliżsi celu, łączność i wspólność interesów pomiędzy Austryą a Węgrami odezwała się tak silnie, że sprawa handlowo-cłowa zamiast skompromitować dualistyczny ustrój staje się jego tryumfem. Bardzo trafnie przedstawia ten zwrot *Presse* wiedeńska, z której artykułu podajemy następujący najdosadniejszy ustęp: „Austrya i Węgry stanowią jednostkę polityczną, chociaż zewnętrzne objawy zdradzają rozdział, a właśnie wtedy jedność występuje najwidoczniej na jaw, gdy powszechnie podkopaną bywa samodzielność obu organizmów państwowych t. j. w toczących się obecnie rokowaniach o związek handlowo cłowy. Na pozór mamy przed sobą dwa państwa z samodzielnem ustawodawstwem i odrębną polityką w najważniejszych sprawach państwowych bo w kwestyach finansowych i ekonomicznych. Każde z obu państw jest uprawnione oddzielić się od drugiego zaporami cłowemi, każde jest uprawnione wybrać najodpowiedniejszą dla siebie politykę cłową i według upodobania pobierać podatki i opłaty od swoich poddanych. Ale zaledwie podniesioną została ta samodzielność, zaraz słyszeć się daje zakaz korzystania z niej pomimo swobody poręczonej ustawami. Pojęcie prawno-państwowe mówi do obu państw: jesteście pod względem ekonomicznym samodzielnemi organizmami, możecie działać według własnego programu. Ale konieczne warunki bytu i rozwoju zacierają to pojęcie i każą obu państwom zgodzić się na stan rzeczy, w którym objawiałaby się łączność zamiast odrębności. Z tego powodu związek handlowo-cłowy pomiędzy Austryą a Węgrami, który w największej zostaje sprzeczności z teoretyczną odrębnością ekonomiczną obu państw, łączy je silniej ze sobą niż delegacye, które przecież mają zasadnicze znaczenie i nie zostały w życie wprowadzone tylko na pewien okres czasu. Jeżeli bowiem faktem jest, że Austrya i Węgry, dwa pod względem ekonomicznym samodzielnie istniejące organizmy państwowe, muszą zgodzić się na wspólną politykę ekonomiczną, to tkwi w tem silniejszy dowód łączności aniżeli w pewnych z góry określonych formach zawisłości wzajemnych."

O O przedłożeniach, z któremi gabinet węgierski wystąpi przed nowym sejmem, wiadome są tylko takie szczegóły, jakie bez wszelkiej autentycznej informacyi wysnuć może sobie każdy, kto starannie zajmował się przebiegiem procesu koalicyjnego i ruchem wyborczym. Że najpierw wniesione zostaną projekty skarbowe a po nich przyjdzie kolej na przedłożenia mające na celu reformę rdzennych podstaw organizmu państwowego, o tem wiedzą wszyscy od roku, bo taki program wytknął już był sobie gabinet Bitto-Ghyczy, a jego następca uznaje te same potrzeby kraju i różni się od po-

---

TOMATIS

VI.

Długo Catai była jedyną faworytką publiczności warszawskiej, a żadna z dam włoskiej opery i baletu nie zdołała rywalizować z nią ani w piękności, ani w tańcu. Była królową wszystkich najświetniejszych wieczorów teatralnych, jedynym przedmiotem owacyi i oklasków. Nagle jednak na horyzont teatralny wypłynęła gwiazda, która nietylko świecić się ośmieliła obok pięknej Catai, ale groziła jej nawet przyćmieniem... Tą niebezpieczną rywalką była także Włoszka, tancerka Binetti.

Było to w Lutym, wśród karnawału, Warszawa bawiła się świetnie, a mnóstwo gości z innych dzielnic polskich i ogromna liczba cudzoziemców znajdowała się w jej murach. W czasie tym przejeżdżała przez Warszawę baletnicza para, złożona z tancerza Pic i tancerki Binetti. Oboje jechali z Londynu do Petersburga, gdzie ich angażowano do baletu cesarskiego.

Włoszka Binetti nie była tak piękną jak Catai, ale mimo to mogła się podobać bardzo, a miała tę znaczną przewagę nad ulubienicą króla i publiczności warszawskiej, że była znakomitą, pierwszorzędną tancerką, że doprowadziła sztukę swoję do wysokiej doskonałości i miała już rozgłos w całej Europie, czego, jak już wiemy, nie można było z zupełną słusznością powiedzieć o hrabinie Tomatis.

Binetti w podróży swej z Londynu zatrzymywała się była w Wiedniu i tu dostała od któregoś z znajemych list polecający do brata królewskiego, księcia Andrzeja Poniatowskiego, który jako generał austryacki miał wiele stosunków z wiedeńskiemi kołami arystokracyi, a właśnie w czasie naszego opowiadania bawił w Warszawie.

Włoszka przejeżdżając przez Warszawę, w której długo bawić nie myślała, posłała list polecający księciu Andrzejowi. Z listem tym przyszedł książę Andrzej na obiad do króla i tu opowiadać począł o przejeżdżającej tancerce, którą widział w Wiedniu i której wielkie oddawał pochwały. Stanisław August, który pragnął uświetnić karnawał i dodać nowego powabu protegowanemu baletowi, postanowił zatrzymać pannę Binetti na kilka występów i oświadczył, że chętnie z własnej szkatuły zapłaci jej za ośm wieczorów tysiąc dukatów.

Książę Andrzej Poniatowski przyklasnął myśli swego królewskiego brata i sam osobiście podjął się pośrednictwa w angażowaniu Signoriny Binetti. Tancerka, zaszczycona królewską propozycyą, którą przynosił wraz z tysiącem dukatów tak dostojny pośrednik, przyjęła z największą gotowością zaprosiny i za trzy dni wystąpiła po raz pierwszy na scenie warszawskiej.

Towarzysz jej, baletnik Pic, zaimprowizował natychmiast balet, pozbierał figurantów, a dyrektor-hrabia Tomatis, pragnąc przypodobać się królowi, uczynił ze swej strony wszystko, co tylko podnieść mogło świetność tych występów. Biedny hrabia-impressario nie przeczuwał zapewne, że torując tryumfy Picowi i pannie Binetti gotuje sobie ciężką zgryzotę i haniebne upokorzenie...

I oto rozpoczęła się teraz jedna z tych intryg teatralnych, które tak ściśle wiążą się z kulisami, które tak samo odgrywają się dzisiaj jak się odgrywały przed stu laty, jak odgrywać się będą i za sto lat w przyszłości.... dopóki istnieć będzie światek teatralny i przywiązana doń publiczność...

I jeżeli jest coś odrębnego w tej historyi zakulisowej, złożonej z intryg, plotek, protekcyjek i zawiści księżniczek kulisowych, to chyba to, że tym razem rzecz odbyła się bez chóru recenzentów, które to rzemiosło nie istniało jeszcze podówczas w takiej rozciągłości i w takim charakterze jak dzisiaj, i że w komerażach tych wzięły udział osobistości znakomite, zajmujące świetne stanowiska na dworze i w towarzystwie warszawskiem.

Ale przystąpmy do opowieści. Pic i Binetti wystąpili i podobali się ogromnie wszystkim. Osobliwie Binetti zbierała formalne tryumfy, a taniec jej budził pochwały i uniesienia powszechne. Powodzenie było tak stanowcze i wielkie, że król folgując naleganiom i pragnąc przysłużyć się tak żywym upodobaniom towarzystwa swej stolicy, kazał zaangażować pannę Binetti na rok cały...

Gwiazda panny Catai blednąć poczęła... I bóstwiana dotąd *ballerina* widziała, że Binetti strąca ją z tego jednodniowego tronu, na który wzniosły ją zaloty króla, hołdy jego dworu i łaski publiczności... Namiętna Włoszka nie mogła znieść tego spokojnie i odtąd niedawała pokoju Tomatisowi, który miał wyrządzać ciągłe przykrości znienawidzonej przez swą żonę baletniczce. Jako *impressario* i główny dyrektor królewskiego teatru miał ku temu Tomatis bardzo obszerne pole i wyzyskiwał je też wybornie....

Tymczasem w walkę dwóch tancerek wmięszała się i publiczność, reprezentowana przez miłośników sztuk pięknych w osobie ich kapłanek.. Gdzie dwie piękne kobiety wiodą z sobą walkę - - tam biją się mężczyźni... Tym razem jeśli się nie bito — to po prostu bito.... a hrabia Tomatis miał w krótce doświadczyć tego na sobie.

Powodzenie panny Binetti rosło z dniem każdym. Nie minęło dziesięć dni od jej przyjazdu do Warszawy, a miała już dom na mieszkanie, urządzony z zbytkiem i wytworną elegancyą, piwnicę pełną win najprzedniejszych, własne srebra stołowe, pyszny ekwipaż, wybornego francuzkiego kucharza — i w niezbędnym dodatku tuzin gorących adoratorów...

Do rzędu tych wielbicieli liczyła panna Binetti p. stolnika Moszyńskiego i co więcej znaczyło jeszcze, p. Branickiego, wówczas jeszcze podstolego tylko, ale ulubieńca króla, najbardziej wpływową figurę jego dworu...

Po stronie panny Catai pozostali król i znaczna część jego dworu, cała familia Czartoryskich, a w końcu w. strażnik koronny książę Lubomirski, który był także zapalonym wielbicielem pięknej Wenecyanki...

Zgoła cały piękny i dostojny świat warszawski podzielony był na dwa obozy, na Cataistów i Binettistów...

Była to niezawodnie dość smutna cecha ówczesnego nastroju umysłów, dowód lekkości i płochości obyczajów — i trudno nie gorszyć się po trosze, widząc poważnych senatorów, biorących udział w tej walce dwóch aktorek... ale nie zapominajmy, że było to w czasie, kiedy w Anglii damy teatralne wywoływały intrygi nietylko w wielkim świecie towarzyskim, ale i na polu politycznem, kiedy Whigowie i Torysowie londyńscy namiętnostki swe stronnicze manifestowali pod hasłem dwóch śpiewaczek....

Jedni byli za słynną Faustiną, drudzy za Franczesk Sandoni... Demonstracye tak burzliwy przybrały charakter, że rząd angielski chcąc im położyć koniec, użył bardzo prostego ale skutecznego środka — kazał wynieść się z Londynu obu *primadonnom*...

W Warszawie rzeczy nie zaszły tak daleko. Jak to zobaczymy później, skończyło się na skandalu, którego ofiarą padł biedny hrabia-dyrektor Tomatis, na burdzie wyprawionej przez Branickiego i jego ułanów i na kłopocie króla, o którego całe zajście się oparło.

---

przednika tylko w środkach zaspokojenia tych potrzeb. Inna zaś kwestya, czy rząd wystąpi zaraz w pierwszej chwili z wszystkiemi przedłożeniami, czy wnosić je będzie po kolei w miarę, jak Izba kończyć będzie obrady nad najpilniejszemi przedmiotami. Za pierwszą drogą przemawia ta okoliczność, że w ten sposób rząd czynem odpowie na nieustanne interpelacye br. Seunyeya o szczegóły programu. Druga droga jest dogodniejszą dla samej sprawy, bo zbyt wielki nawał pracy często zamiast zachęcać do pospiechu i wytrwałości wywołuje usposobienie apatyczne. Wprawdzie będzie to nowy parlament, ale nie trzeba zapominać, że wyraz ten ma tylko formalne znaczenie. Ostatecznie bowiem te same siły robocze, na których w dawniejszym parlamencie spoczywał główny ciężar pracy ustawodawczej, odgrywać będą główną rolę także i w nowo obranym sejmie.

Króla bawarskiego czeka bardzo trudne zadanie, jeżeli, co jest rzeczą bardzo prawdopodobną, zaraz po wyborach stosunki parlamentarne wywołują przesilenie gabinetowe. Nie mówimy już o tej ewentualności, że stronnictwo ultramontańskie zdobędzie sobie przewagę stanowczą, wobec której gabinet liberalny byłby niepodobieństwem. Na to zdaniem naszem nie zanosi się, bo liberalne stronnictwo ma po swej stronie potężną presyę całych Niemiec i poparcie rządu, który zaokrąglając okręgi wyborów nie będzie przecież działał na korzyść ultramontanów lecz w ogóle liberalnych życzeń. Trzeba więc liczyć się z tą ewentualnością, że stronnictwo ultramontańskie uzyska nieznaczną, tylko kilka głosów wynoszącą większość. Co się wtedy stanie z gabinetem? Ultramontanie będą nalegać na króla, ażeby zastosował się do prawidła parlamentarnego i powołał do steru stronnictwo posiadające większość a liberały powołają się na używany dawniej przez ultramontanów argument, że mianowanie ministrów jest atrybucyą korony, niezawisłą od stosunku głosów w parlamencie. Powstanie zatem kolizya bardzo przykra dla króla, który od jednego i drugiego obozu otrzymuje zarówno silne objawy lojalności i przywiązania. Znawcy stosunków bawarskich mniemają, że w najgorszym dla liberalnego stronnictwa wypadku powołany zostanie do steru gabinet neutralny czyli z biórokratów złożony.

Ostatnia mowa Gambetty przy uroczystym obchodzie dnia urodzin generała Hoche wywołała za wiele wrzawy w dziennikarstwie, doznała zanadto wielkiego zaszczytu. Gambetta ma szczęście, bo nawet słaby produkt krasomowczy wygłoszony z balkonu lub przy kieliszku obwoływany bywa arcydziełem, a liczni zwłaszcza niemieccy przyjaciele ex-dyktatora podnoszą cały wypadek na stanowisko pierwszorzędne. Nie zalety krasomowcze jednak nadały ostatniej mowie Gambetty tak niepospolity rozgłos. Treść tej mowy była niespodzianką i to jest właściwem źródłem rozgłosu. Gambetta jest w ostatniej mowie tak umiarkowanym jakby zrywał z całą przeszłością swoją. Nie poznałby w niej nikt Gambetty z okresu od r. 1868 - 1871. Czy to szczera skrucha czy fortel obliczony na dzisiejszą niestałość stronników parlamentarnych? Niemieckie a zwłaszcza berlińskie dzienniki wierzą w szczerość słów i mienią po tej mowie Gambettę najlepszym kandydatem na prezydenta przyszłej, ustalonej republiki. Na nieszczęście czy na szczęście Francya dotąd nie jest skorą, iść za wskazówkami dawanemi z Berlina i bynajmniej nie zachwyca się w tim stopniu mową swojego ex-dyktatora. Bez porównania słabsze wywarła ona wrażenie, niż mowy wygłaszane przez Gambettę przy tej samej uroczystości w pierwszych latach po wrześniowej rewolucyi.

Przegląd polityczny.

Niemcy Czytamy w berlińskiej korespondencyi *Frankf. Ztg.*: „Zdaje się, że „katolikom rządowym" sprzykrzyła się już walka kościelno-polityczna. Zamierzają oni na seryo wystosować wprost do cesarza podanie z prośbą, aby rządowi swemu zakazał dalszego wydawania ustaw kościelnych; nie pójdą oni wprawdzie tak daleko, aby żądać rewizyi ustaw majowych, lecz domagać się będą tylko aby urzędnicy administracyjni w sposób ile możności łagodny wykonywali istniejące ustawy kościelne. Wielka część katolików rządowych, a między nimi najwybitniejsi członkowie jako to książę Raciborski i znany z korespondencyi z Bismarckiem hr. Fredfrankenberg, nie byli zadowoleni z ostatnich przedłożeń ministra Falka. Wyrażali się oni z niechęcią o ustawie klasztornej i w sposób demonstracyjny usunęli się od obrad nad tą ustawą w Izbie panów."

— Dzienniki szląskie podają zgodnie wiadomość, że ks. biskup Förster zaproponował naczelnemu prezydentowi Szląska następcę po zmarłym biskupie sufraganie Dr. Włodarskim. Naczelny prezydent jednak nie zrobił użytku z tej propozycyi w terminie prawnie wyznaczonym.

Francya. Prezydenci trzech grup lewicy Laboulaye, Juliusz Ferry i Pichat o głaszają w dziennikach republikańskich co następuje: „Prezydya grup lewicy naradzały się dnia 27. Czerwca nad środkami jak najprędszego załatwienia prac Zgromadzenia narodowego a tem samem nad rychłem rozwiązaniem Izby. Obowiązek taki nasuwa się każdemu; jest to obowiązek prowadzenia bez przerwy rozpraw a nie narzucania się z poprawkami i dodatkami do projektów ustaw, nieprowadzącemi ani do rozwiązania ani do wyświecenia traktowanych przedmiotów. Lecz nie wszyscy pojmują ten obowiązek. Jest zatem rzeczą konieczną, ażeby prezydya lewicy, którym powierzono czuwać nad wielkiemi interesami kraju, obowiązek ten jeżeli nie nałożyły to przynajmniej przypomniały tym, którzy o nim zapominają. Prezydya lewicy sądzą, że każdy powinien obowiązek ten kłaść ponad wszelkie inne względy i dlatego oświadczają, iż każdemu członkowi lewicy, któryby innej chciał się trzymać drogi i przez to mimowolnie przyczynił się do spóźnienia rozwiązania Izby, pozostawiają zupełną odpowiedzialność przed krajem za takie postępowanie."

— Instytucya jednorocznych ochotników zawiodła oczekiwania patryotów francuskich. Sprawie tej poświęca organ Girardina *La France* obszerny artykuł, którego treść jest następująca: Instytucya jednorocznych ochotników wydała jak najgorsze rezultaty; pułki nie mogą uzupełnić swoich kadrów, bez których żadna armia ostać się nie może. Oficerowie francuscy głoszą dziś powszechnie, że instytucya ta jest do niczego. Według myśli ustawodawczej miało do obrodziejstwo jednorocznej służby służyć tylko młodzieńcom pełnym nadziei na innem polu usług obywatelskich. Człowiek wiedzy i umiejętności, mówiono, będzie zawsze złym żołnierzem i pożyteczniejszym na innem polu niż pod sztandarem wojskowym.

Następnie postanowił minister wojny, ażeby każdy jednoroczny ochotnik składał do kasy rządowej 1500 fr. a zatem o połowę prawie więcej, niż na utrzymanie takiego ochotnika potrzeba. W końcu i to podnieść należy, że kandydatów do tego stanu egzaminują profesorowie cywilni. W pierwszym zaraz roku zgłosiło się około 10.000 kandydatów na ochotników. Egzaminatorowie nie potrzebując się ściśle trzymać żadnych przepisów egzaminowali bardzo łatwo; zresztą minister wojny nie wydał przepisów obostrzających, właśnie może dla wspomnianych taks, które przynosiły skarbowi państwa około 15 milionów franków. Nadto młodzi ci ludzie używają zupełnie niesłusznie takich względów, o jakich zwykły żołnierz w pułku ani marzyć nie może. Bardzo mało komendantów zrozumiało, że udzielając jednorocznym ochotnikom pewnych względów, trzeba od nich w zamian żądać jak najściślejszego dopełnienia obowiązków. Zaledwo upłynęło pół roku a już instytucya jednorocznych ochotników stała się bardzo niepopularną w armii; żołnierze patrzyli bardzo niechętnem okiem na owo wyjątkowe a niezasłużone i nieusprawiedliwione stanowisko młodych swoich kolegów. Oficerowie mówili i powtarzali głośno, że instytucya ta będzie miała kiedyś fatalne skutki tak dla karności w wojsku, jakoteż dla późniejszej rezerwy podoficerów.

Na te utyskiwania ze wszystkich stron wydał minister wojny ostrzejsze przepisy co do jednorocznych ochotników, ale cóż, kiedy nikt tych przepisów nie trzymał się. Zarządzone śledztwo wykazało, że na 12.000 ochotników połowa zaledwo posiadała elementarne wiadomości; a chociaż przepisy były bardzo ostre, stanowcze, jasne i dokładne, okazało się, że liczba kandydatów wcale się nie zmniejszyła. I w tym roku mamy 12000 ochotników. Należałoby więc zaradzić temu nieprawidłowemu stanowi rzeczy i albo instytucyę jednorocznych ochotników zupełnie znieść, albo też zmienić radykalnie warunki przyjęcia i zmniejszyć liczbę ochotników o trzy czwarte części. Nadto należałoby poruczyć egzamina wstępne profesorom wojskowym, ci bowiem są w tej sprawie bezpośrednio interesowani i nie ścierpią żadną miarą, ażeby w szeregi jednorocznych ochotników wchodzili ludzie, którzy tam nienależą.

Hiszpania. Po długiej pauzie, jaka nastała od chwili oswobodzenia Pampelony, zaczyna wreszcie wojna Karlistowska wchodzić w stadyum ważniejszych operacyj. Generalny wódz Jovellar, któremu już przed kilkoma tygodniami ustawiono *anticipando* łuki tryumfalne w Saguncie wyruszył wreszcie z główną kwaterą i posuwa się, jak donoszą, na czele 28.000 ludzi przeciw 12.000 armii Karlistowskiej stojącej pod Cantavieja pod dowództwem generała Dorregaraya.

Generał Martinez Campos obsadził przeprawy przez Ebro, aby Karlistów w Aragonii i Walencyi odciąć od Katalonii. W Katalonii w pobliżu głów. miasta Barcelony toczy się walka; pod San Sebastian Karliści to znów wojska rządowe biorą górę, nawet flota daje znak życia bombardując forty Karlistowskie na Kantabryjskim wybrzeżu. A rząd madrycki grozi Karlistom jeszcze surowszemi repressaliami niż gen. Concha przed rokiem.

Podajemy wreszcie telegram z Barcelony z 29. z. m. który nas doszedł wczoraj: Karliści uderzyli na miejscowość Pey. Załoga, która się zamknęła w kościele, kapitulowała. Arrando pobił Karlistów pod Barceloną.

Włochy. W głośnym procesie Lucianiego i towarzyszy o zamordowanie Rafała Sonzogna, redaktora *Capitale*, rozprawa ostateczna odbyć się ma 8. albo 10. b. m. *Figaro* paryski podaje obszerny akt oskarżenia, który powtarzamy w streszczeniu.

Akt oskarżenia rozpoczyna się krótką biografią Lucianiego. Jako 15-letni chłopiec wydalił się Luciani w r. 1860. z Rzymu i zaciągnął się pod sztandary, aby walczyć o niepodległość i polityczne odrodzenie Włoch. Już w owej epoce pewne fakta rzucają niepochlebne światło na moralność młodego ochotnika. Brat jego Eugeniusz, indywiduum nader podejrzane i kilkakrotnie karane za kradzież, dostarczał mu pieniędzy. Luciani wiedział dobrze, że pieniądze pochodzą z kradzieży, mimo to przyjmował je, aby żyć wystawnie. Działo się to w Turynie w roku 1863.

W r. 1866. popełniono we Florencyi wielką kradzież u rzeźbiarza Dupré. Sprawców tej kradzieży schwytano i zasądzono na więzienie; byli to Rzymianie, którzy wydawali się za emigrantów politycznych. W procesie tym figuruje także nazwisko Józefa Lucianiego, który zostawał w ścisłych związkach z tymi zbrodniarzami i miewał z niemi częste schadzki.

We wrześniu 1870, po zjednoczeniu Rzymu z Włochami, Luciani przybył do Rzymu i zaznajomił się z Rafałem Sonzognem, redaktorem i właścicielem dziennika *La Capitale*. Znajomość ta przemieniła się wkrótce w ścisłą zażyłość, rzec można przyjaźń, z której korzystał Luciani umieszczając dla siebie częste reklamy w dzienniku Sonzogna. Nagle przyjaźń ta zmieniła się w straszną nienawiść, a to od chwili, w której Luciani stał się kochankiem żony Sonzogna.

Stosunek ten miłosny zawiązany w r. 1873. wyszedł na jaw dopiero w roku 1874. Żona Sonzogna uciekła z domu. Redaktor *Capitale* wypowiedział w swym dzienniku zaciętą wojnę Lucianiemu.

Sonzogno miał sposobność dobrze poznać dziki charakter Lucianiego, a po wypadkach, któ ośmy opisali, zaczął bać się zemsty swego dawnego przyjaciela. W dniu 23. czerwca 1874. pisał on do jednego ze swych przyjaciół: „Strzeżcie się Lucianiego!... Mojem zdaniem jest to blagier ale ambitny, a ludzi ambitnych obawiać się trzeba."

Sonsogno nie napróżno bał się Lucianiego, ten bowiem wyraził się pewnego dnia: „W chwili gdy Sonsogno poważy się wydać mi wojnę, rozszarpię go."

Nadeszły wybory do parlamentu. Luciani wystąpił jako kandydat partyi demokratycznej w listopadzie 1874. *La Capitale* prowadziła przeciw niemu walkę na zabój, mimo to Luciani został wybranym, lecz wybór jego unieważniono.

Przy wyborach uzupełniających w styczniu 1875. Luciani wystąpił ponownie jako kandydat w piątym okręgu wyborczym w Rzymie. W stronnictwie demokratycznem nastąpił rozłam; jedna część oświadczyła się za byłym deputowanym Cucchi, druga popierała Lucianiego.

Sonzogno, który przy pierwszym wyborze nie zdołał pokonać Lucianiego zapomocą swego dziennika, uciekł się do innych środków. Zaczął drukować szczegóły z prywatnego życia kompromitujące Lucianiego, i zamierzał ogłosić je na Zgromadzeniu przedwyborczem. Luciani został o tem uprzedzony; pojawił się w Zgromadzeniu, a kiedy przewodniczący chciał odczytać nadesłane mu w tym przedmiocie pismo, powiodło się Lucianiemu przy pomocy przyjaciół przeszkodzić temu, a rzecz całą przedstawić jako sprawę dziennika *Capitale*.

Z urny wyborczej wyszli z największą ilością głosów hr. Lovatelli i Luciani Sonzogno czynił co mógł, aby głosy oddane Cucchiemu nie przeniosły się na Lucianiego. Lovatelli został wybrany.

Tymczasem Sonzogno nie przestawał obawiać się Lucianiego, a tym którzy go chcieli pocieszyć zapewnieniem, że Luciani po swej klęsce wyniesie się z Rzymu, mówił: „Lepiej go znam, niż wy, jeżeli kiedy, to teraz zdolnym jest do popełnienia jakiego zamachu."

Nieszczęśliwy Sonzogno nie pomylił się. W dniu 6. lutego 1875 wieczór, kiedy jak zwykle znajdował się w redakcyi dziennika, wszedł jakiś człowiek i znienacka pchnął go kilkakrotnie sztyletem. Walka między mordercą a jego ofiarą była straszliwą; rozpoczęła się w pokoju a skończyła dopiero na schodach domu. Na krzyk Sonzogua zbiegło się kilka osób, lecz dopiero wtedy, gdy ten otrzymał ostatnie pchnięcie w pierś. Morderce schwytano na gorącym uczynku, był cały krwią zbroczony, jest to oskarżony Pio Frezza. Sonzogno umarł jeszcze tego samego wieczora; zwłoki jego nosiły ślady trzynastu ran. Sprawdzono zaraz, że Frezza nie miał żadnej osobistej nienawiści do Sonzogna, że go nawet nie znał. Opinia publiczna wskazała zaraz Lucianiego jako intellektualnego sprawcę tego morderstwa.

Przez długi czas wypierał się Frezza bezcelnie popełnionej zbrodni, śledzono tymczasem jego stosunki przyjaźni, zwyczaje, i dochodzono gdzie był i co robił bezpośrednio przed popełnieniem zbrodni. Wskutek tych badań aresztowano kilka podejrzanych indywiduów, a między innymi oskarżonych Scarpettiego, Morellego i Farinę. Sztylet mordercy był jednym z pierwszych i najlepszych środków wykrycia prawdy. Sprawdzono, że sztylet ten był własnością Scarpettiego, że Farina pożyczył go sobie i właśnie 6 lutego zrana wręczył Morellemu; sprawdzono także, że około godziny 8. wieczór Frezza z Morellim wyszli razem z pewnej szynkowni.

Morelli widząc się zgubionym, pierwszy wyznał wszystko. Zeznania jego uzupełniły poszlaki, jakie zachodziły przeciw Lucianiemu i Armatiemu, w nocy 25. Lutego zostali ci dwaj aresztowani.

Z zeznań Fariny, Frezzy i Armatiego dowiedziano się co następuje: W krótce po wyborach w piątym okręgu wyborczym w Rzymie, Luciani zszedłszy się z przyjacielem swoim Armatim zaczął mówić o Sonzognie, przedstawił go jako człowieka niebezpiecznego, który był szpiegiem za czasów rządów austryackich we Włoszech, mówił, że pogardzają nim wszystkie stronnictwa, i że byłoby w interesie wszystkich zgładzić go z tego świata. W rozmowie swej wspomniał także o Garibaldim mówiąc, że Sonzogno będzie także robić opozycyę temu generałowi w jego planach osuszenia kampanii rzymskiej. W ten sposób udało się Lucianiemu przekonać Armatiego o konieczności zgładzenia Sonzogna ze świata, i namówić go do wzięcia udziału w tej zbrodni, wskazał mu wreszcie Morellego, jako człowieka, który jest zdolnym do wykonania tego strasznego czynu. Armati spotkawszy się z Morellim starał się nakłonić go do popełnienia tej zbrodni. Luciani przedstawił Garibaldiemu, który właśnie wtedy bawił w Rzymie, Armatiego i kilku wyrobników z Transtevene, między innemi Morellego i Farias. Przy tej sposobności wspomniał Garibaldi o Cernuchim, rozstrzelanym przez Austryaków w r. 1849., przyczem w porywie nienawiści patryotycznej wyraził się, że Włosi nigdy nie mogą zapomnieć tej egzekucyi i przebaczyć Austryakom. Podczas tej mowy Luciani spoglądał znacząco na Armatiego: „Słyszałeś co mówił Garibaldi? Powiedz to Morellemu."

Wychodząc z domu generała i korzystając z blasku, jaki zdaniem jego spadł nań w skutek rozmowy z Garibaldim, poszedł Luciani do Morellego i zapytał go, czy mówił z Armatiem i kiedy zrobią „interes?" Morelli zniósł się z Fariną a po rozmowie z Armatim zdecydowali się wykonać zbrodnicze dzieło. Postanowiono dać 4—5000 franków temu, kto pójdzie najdalej i najbardziej będzie skompromitowanym w tej sprawie.

Gdy wszystko było już ułożone, Luciani powiedział Armatiemu, że wyjeżdża do Turynu, aby odsunąć od siebie wszelkie podejrzenie i że zostawi u siebie pakiet adresowany do Armatiego a zawierający sumę umówioną.

Dnia 30. stycznia Luciani wyjechał rzeczywiście do Turynu.

Na tem przerywamy opowiadanie aktu oskarżenia, którego ciąg dalszy przyniesie jutrzejszy numer *Gazety*.

KRONIKA.

= **J. E. pan Namiestnik** spędził noc dzisiejszą znacznie spokojniej i pokrzepił się snem kilkugodzinnym. Trudności oddechowe nieco się umniejszyły po użyciu silnej wesykatoryi. Apetyt i siły lepsze. Stan wypocin jednakowy.

— **Mianowania**. Nadlekarz sztabowy I. klasy i szef sanitarny przy komendzie generalnej we Lwowie dr. Łukasz Potochnyak jako kawaler orderu żelaznej korony III. klasy, stosownie do statutów tej dekoracyi otrzymał szlachectwo.

Komendant 5. dywizyi pieszej, feldmarszałek-porucznik Hugo br. Weckbecker na własną prośbę wniesioną ze względów zdrowia przeniesiony został w stan spoczynku, przyczem odznaczony został wyrazem Najw. uznania za długoletnie, niepospolite zasługi w czasie pokoju zarówno jak wojny.

= **Władze akademickie**. Rektorem wszechnicy lwowskiej wybrany został dr. Euzebiusz Czerkawski; dziekanem wydziału prawniczego, obecny rektor dr. M. Kabat; dziekanem wydziału filozoficznego dr. Zygm. Węclewski.

— **Na rzecz Przytuliska** pod opieką św. Józefa na Piekarskiem, odbędzie się w Niedzielę, dnia 4. Lipca zabawa w ogrodzie miejskim.

△ **Budowa nowej cerkwi** obok ruskiego domu Narodnego już się rozpoczęła. Onegdaj wieczór o godz. 6. odbyła się ceremonia założenia kamienia węgielnego pod nową budowlę. Ksiądz kanonik Kulczycki, jako przewodniczący komitetu Domu Narodnego, w assystencyi księdza Pawlikowa dopełnili aktu poświęcenia, poczem p. Kowalski dotknął kielnią węgła. Ceremonia odbyła się bez wszelkiej okazałości i prawie w tajemnicy, bo oprócz członków komitetu Domu Narodnego, szczupłej garstki zaproszonych osób i kilku przechodniów nie było nikogo. Jak wiadomo nowa cerkiew nie będzie budowaną od fundamentów, lecz ruiny starego gmachu uniwersyteckiego zostaną przebudowane i przekształcone odpowiednio celowi, i tylko przybudowane zostanie presbyteryum od strony gmachu Dyrekcyi policyi. Nowa cerkiew, której budowa, o ile słyszymy, rozłożoną ma być na lat kilkanaście, będzie bardzo okazałą; u szczytu zdobić ją będą trzy żelazne kopuły. W interesie miasta byłoby aby budowa została ile możności przyspieszoną, i aby jak najprędzej znikły owe ruiny, które położone w samym środku miasta a zewsząd widoczne, bardzo niemile sprawiają wrażenie.

= **Wypadek cholery** zdarzył się d. 29 Czerwca w Krakowie. Były właściciel dóbr w królestwie polskiem, a w ostatnim czasie nauczyciel muzyki Józef Waszak zmarł nagle, a według oświadczenia fizykatu miejskiego powodem śmierci była cholera. Natychmiast odbyto radykalną desinfekcyę w pomieszkaniu zmarłego. Jest to wypadek sporadyczny, spowodowany zapewne wielkiemi upałami, i nie nastręcza powodu do obaw o powszechny stan zdrowia.

— **Popis uczniów szkoły Towarzystwa muzycznego**, odbędzie się w dwóch po sobie następujących dniach to jest w Piątek d. 2. i Sobotę 3. Lipca 1875. Porządek następujący: w Piątek o godz. 8. rano w sali Towarzystwa: Harmonia przygotowawcza (prof. Słomkowski), o godz. 9. w sali ratuszowej: Fortepian (klasa p. Ostrowskiej) i Wiolonczela (prof. Wollmann); po południu od godz. 3ciej fortepian (klasa dyrektora Mikulego). Sobota rano od 9. fortepian (klasy prof. Słomkowskiego i Kozłowskiego) i spiew solo (p. Wygrzywalska); po południu od 3. skrzypce dwa oddziały (prof. Bruckmann) i fortepian (klasa prof. Stengla). Wstęp wolny.

*** **Utonęli**: dnia 20 Czerwca 13 letni pastuszek ze Starego Czortkowa Wojciech Tomaszewski, kąpiąc się w Serecie; d. 21 Czerwca zarobnik z Hrycywoli, w Brodzkiem, Iwan Szewczuk, kąpiąc się w stanie nietrzeźwym w rzece Styrze pod Szczurowicami; d. 23 Czerwca 22 letni włościanin z Dubowiec, w Stanisławowskiem, Staś Opatków, kąpiąc się nieostrożnie w Dniestrze. W Hubinie; w Buczackiem, d. 14 Czerwca utonął podczas kąpieli w Dniestrze chłopiec wiejski Wasyl Sylerski.

*** **Piorun** dnia 6. Czerwca zabił podczas roboty w polu włościanina z Pielawic, w Buczackiem, Dmytra Gońca; dnia 21 Czerwca o godzinie 1. w nocy uderzył w dom mieszkalny Michała Wojny w Siedliskach, w Grybowskiem, i spalił dom ten ze sprzętami, zaś samego gospodarza, leżącego w łóżku, zabił na miejscu; wreszcie d. 26 Czerwca po południu uderzył w stodołę gospodarza Mikołaja Kusyna w Brześcianach, w Samborskiem, i spalił tę stodołę szczęściem ubezpieczoną.

*** **Pożar**. W Kacakach, w powiecie Tarnobrzeskim, d. 16. Czerwca w południe wybuchł pożar u gospodarza Wojciecha Kacaka i zniszczył całe domostwo z wszelkiemi sprzętami, zapasami zboża i gotówką w kwocie 15 złr. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1.170 złr. Ogień powstał z powodu nieostrożności domowników.

— **Krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych** odbyło we Środę doroczne swe walne zebranie. Do dyrekcyi wybrany został Stanisław hr. Tarnowski. Sprawdzono, że w roku ubiegłym zwiększyło się grono członków rzeczywistych, a zarazem wzrosły środki i rozszerzył się zakres działania Towarzystwa. Skutkiem tak pomyślnego rezultatu wydano w ciągu roku znaczną na nasze stosunki kwotę przeszło 10 tysięcy złr. na zakupno dzieł sztuki. Premium tegoroczne stanowić będzie piękna reprodukcya wspaniałego obrazu Matejki «Kazanie ks. Skargi w obec Zygmunta III. i dworu,» wykonana w Warszawie przez Redlicha. Z funduszów Towarzystwa, w myśl ś. p. prof. Kremera, udzielano nagród odznaczającym się uczniom Szkoły sztuk pięknych. Sprawozdanie finansowe za rok ubiegły wykazuje cyfry następujące: liczba akcyj wzrosła z 2.904 na 3.312; dochód wstępu na wystawę wynosił w roku ubiegłym 1239 złr., w bieżącym zaś 2.544 złr.; ogółem wynosił przychód 19.419 zł. 90 ct. Zakupiono dzieł sztuki za 10.239 złr., premium tegoroczne kosztuje 5.000 złr., a na fundusz żelazny Towarzysztwa odłożono 1000 złr., tak, że obecnie fundusz ten wynosi już 6.375 złr. Połączenie dokonane roku zeszłego między Stowarzyszeniem bratniej pomocy artystów krakowskich a Towarzystwem przynosi już piękne owoce. Oddano w roku ubiegłym Stowarzyszeniu temu w myśl kompromissu udział z wchodowego i komisowego w kwocie 1056 złr. 52 ct. Udzielono też artystom zaliczek i pożyczek zwrotnych w kwocie 1.800 złr.; na nagrody dla uczniów szkoły sztuk pięknych 220 złr. — W końcu odbyło się losowanie zakupionych dzieł sztuki, w rzędzie których znaczniejsze wygrane stanowiły obrazy: «Chichotka» rzeźba Brodzkiego, wygrał p. Górski we Lwowie; «Nad mogiłą» Benedyktowicza, p. Karol Rudolfi w Krzeszowicach: «Koń z rzędem» Kossaka, dr. Serkowski w Brzeżanach; «Okolica nad Wisłą» Szermentowskiego, p. Julian Wajms w Peszcie; «Przed burzą» Grabińskiego, p. Teresa Panek w Bronowicach; «Chrystus na krzyżu» kopia z Van-Dyka, ks. prałat Mossing we Lwowie; „Amor spiący» rzeźba Brodzkiego, p. Zygmunt Zaborowski na Podlasiu; «Dziady kalwaryjskie» Kotsisa, p. Józef Mars w Limanowy; Krajobrazy Sidorowicza, ks. Wolski, ks. Macewicz i p. Aleksander Hulimka; Krajobrazy Maleckiego, dr. Oettinger, p. Kazimierz Lgocki i p. Glinka w Warszawie: «Obóz cygański» Brochockiego p. Fiutowski w Ropczycach; «Po zachodzie» Leopolskiego p. Baranowski Kazimierz i t. d.

— **W zakładzie Rudolfinum** w Wiedniu, fundacyi p. Pollaka-Rudin opróżnione są na rok szkolny 1875/6 miejsca w liczbie 60 dla uczniów wiedeńskiej Akademii technicznej, urodzonych w monarchii Austro-Węgierskiej, bez różnicy wyznania. Ubiegający się o te miejsca ci, którzy już w roku 1874/5 zapisani byli jako zwyczajni słuchacze czy to na technice wiedeńskiej, czy też jakiejkolwiek innej w Austryi lub Węgrzech, zaś w roku przyszłym zamierzają dalsze odbywać studya na politechnice wiedeńskiej, winni prośby swe, zaopatrzone w świadectwa studyów lat ostatnich, oraz ubóstwa, urzędownie potwierdzone, wnieść najdalej do 15. Września 1875 do Administracyi w mowie będącego zakładu (Wiedeń, Mayerhoffgasse, nr. 3). Świadectwa, wystawione w języku nie-niemieckim, jednocześnie winne być załączone w tłumaczeniu niemieckiem, ile że w przeciwnym razie prośba wcale nie będzie wzięta pod rozwagę. Bliższych zresztą szczegółów dowiedzieć się można z drukowanego programu, złożonego w domowej inspekcyi zakładu w Wiedniu.

— **Kongres geograficzny**. Dzienniki paryskie donoszą, że wielka sala Luwru, w której za cesarstwa odbywały się posiedzenia Ciała prawodawczego, a w lecie w r. 1870 służyła jeszcze za miejsce ogłoszenia ostatniego plebiscytu francuskiego, już urządzoną została na przyjęcie zebrać się mającego w Sierpniu kongresu geograficznego. Z powały jej powiewają już chorągwie wszystkich narodów, które będą reprezentowane na kongresie. Ścianę, o którą dawniej opierał się baldachim tronu cesarskiego, zdobi obecnie wielka karta Francyi wypracowana przez sztab generalny francuski Jednę z estrad urządzono dla komitetu honorowego, dwie loże zaś dla prezydenta republiki i prezydenta Zgromadzenia narodowego. W framugach okien pomieszczono wszystko, co stanowiło osobliwość w zbiorach ministerstw wojny i marynarki, a odnosi się do krajoznawstwa i ludoznawstwa. Właściwy kongres otwarty będzie d. 1. Sierpnia, wystawa zaś przystępną będzie dla publiczności już dnia 15. Lipca.

— **O pięknym czynie** pewnego maszynisty kolejowego opowiada *Gr. Tgsp.* W zeszłym tygodniu maszynista Haupt, prowadzący pociąg osobowy z Marburga do Villach w polu spostrzegł o 100 sążni przedmiot jakiś leżący na szynach. Zrazu mniemał, że to zwierzę jakieś, lecz gdy się zbliżył doń na 50 sążni, poznał, że ma przed sobą spiące dziecię. Użył więc wszelkich środków, ażeby na czas jeszcze wstrzymać pociąg, jednakże ujrzał wnet, że jest to rzeczą niepodobną, gdyż wozy dawnym rozpędem sunęły się zwolna po szynach, tak, że przejechanie dziecka wydało się nieuchronnem. Dzielny ten człowiek widząc to niebezpieczeństwo, szybko zeskoczył z maszyny i biegnąc co tchu przed nią wyprzedził pociąg, porwał dziecko z szyn i na czas jeszcze umknął z niem w bok. Bezpośrednio po tem pociąg przeszedł przez to miejsce i po chwili dopiero stanął. Uratowane dziecko, dziesięcioletnia córeczka strażnika kolejowego, oddane zostało rodzicom, dzielnego maszynisty zaś pewno nie ominie zasłużona nagroda.

— **Wiadomości o wypadku cholery**, jaki zdarzyć się miał w Wiedniu na przedmieściu Sechshaus, zaprzecza urzędownie fizykat miasta Wiednia. Dotąd nie zdarzył się w tem mieście ani jeden wypadek tej epidemii.

— **Towarzystwo strzeleckie w Czerniowcach** w ostatnich dniach uroczyście obchodziło 50tą rocznicę swego założenia. Przy odbytem z tego powodu strzelaniu o nagrody honorowe odznaczył się szczególnie weteran lwowskiego Towarzystwa kurkowego, p. Józef Ostrowski, obywatel i złotnik tutejszy, od dawna używający sławy wybornego strzelca mimo »siódmego krzyżyka«. Pan Ostrowski zdobył sobie celnemi strzałami sztuciec honorowy oraz kilka innych nagród.

Stado owiec, liczące przeszło sto sztuk, w tych dniach zginęło na skałach Kalandy, w pobliżu Chur, w sposób osobliwszy. Zdaje się, że przodownik stada, baran, przeląkł się nagle czegoś, może sępów krążących w pobliżu, gdyż począł z łąki biedz ku skałom i rzucił się w przepaść; za nim poszła ślepo reszta zwierząt, i z całego stada te tylko co w samym końcu spadały na ciała zabitych towarzyszy, pozostały przy życiu.

Korrespondencya redakcyi.

Panu E. K. w S. Nadesłany nam artykuł o taryfach kolejowych w odpowiedzi na artykuł *Czasu* zawiera wiele trafnych i ciekawych uwag, z których przy sposobności skorzystać nie omieszkamy. W podanej formie artykuł drukowany być jednak nie może.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 1. Lipca.*)

(λ.) Przewodniczący p. Jasiński. Rada udzieliła pp. Fr. Świetlichowi trzymiesięcznego, Jul. Szemelowskiemu dwumiesięcznego, a Halskiemu trzymiesięcznego urlopu.

Jako sprawę naglącą traktowano wydzierżawienie folwarku Zagaje w dobrach Błotnia, należących do fundacyi ś. p. Gosiewskiego. Na wniosek komissyi fundacyjnej wydzierżawiła Rada ten folwark p. Maurycemu Jaroszyńskiemu, który obowiązał się, za pierwszy rok dzierżawy płacić 450 zł., za drugi rok 500 zł., za trzeci i czwarty rok 600 zł. a za piąty i szósty rok dzierżawy 650 zł., z tem zastrzeżeniem, że w razie sprzedaży tych dóbr, ustąpi z dzierżawy w każdej chwili.

Na oddanie robót przy budowie szkoły ludowej ś. Marcina odbyła się 8. Czerwca licytacya. Wpłynęły cztery oferty, a mianowicie p. Zygmunta Wierzbickiego po cenach kosztorysowych; p. Berskiego żądającego 2% dodatku do cen kosztorysowych; p. W. Haara przystającego na ceny kosztorysowe co do robót murarskich, kamieniarskich i ziemnych a żądającego tylko 15% dodatku do robót ciesielskich, nakoniec Towarzystwa przemysłowego, żądającego 5% dodatku do cen kosztorysowych. Na wniosek komissyi budowy przyjęła Rada ofertę p. W. Haara. Cała budowa kosztować będzie przeszło 28.000 zł.

Szkoły ludowe we Lwowie są już zorganizowane, a mianowicie pięć szkół dla chłopców i pięć szkół dla dziewcząt. Obecnie posiada Lwów tylko dwie niezorganizowane szkoły dla chłopców, a to jednę tak zwaną rzymsko-katolicką szkołę wzorową, mieszczącą się w gmachu ratuszowym, a drugą t. z. grecko-katolicką szkołę wzorową, pomieszczoną w kamienicy p. Lewakowskiego w rynku. Dotychczas dawała gmina na utrzymanie pierwszej z tylko co wymienionych szkół wzorowych, prócz lokalów, 1642 zł. na płace dla nauczycieli. Na utrzymanie gr. kat. szkoły wzorowej nie przyczyniała się gmina żadnym datkiem pieniężnym. Do szkół ludowych we Lwowie uczęszcza ogółem 4831 chłopców. Z tych uczęszcza do szkoły u OO. Dominikanów 282; do szkoły na dworcu kolejowym 120; do szkoły ewangelickiej 134; do głównej szkoły izraelickiej 397; do drugiej szkoły izraelickiej 218; do szkoły przy seminaryum nauczycielskiem 160 uczniów. Pozostaje tedy do umieszczenia jeszcze 1910 uczniów. Z tego wypływa, że powyższe dwie szkoły wzorowe nie mogą pod żadnym warunkiem być zniesione; przeciwnie, wkrótce okaże się może potrzeba pomnożenia liczby szkół ludowych we Lwowie. Krajowa Rada szkolna wystosowała do Prezydyum magistratu reskrypt w sprawie przyjęcia na fundusz gminy obowiązku utrzymywania szkół wzorowych rzymsko- i greckokatolickich. W tym reskrypcie podnosi kraj. Rada szkolna, że obie te szkoły uznała za etatowe; że gmina miasta Lwowa ma je utrzymywać w myśl istniejących przepisów; że nauczyciele kierujący mają otrzymać wolne pomieszkanie i co najmniej 700 zł. płacy; że gmina ma ponieść wszystkie te wydatki; że prawo prezentowania nauczycieli ma należeć do gminy; że należy rozpisać konkurs na posady nauczycielskie przy tych szkołach i nakoniec, że szkoły te powinne być zorganizowane do 1. Września r. b. W obszernym swym reskrypcie wspomina także krajowa Rada szkolna o potrzebie rokowań z gminą co do utworzenia szkoły wydziałowej dla dziewcząt. Magistrat rozpatrywał tę sprawę wspólnie z właściwą sekcyą i znalazł w aktach, że co do szkoły wzorowej rzymsko-katolickiej istnieje akt fundacyjny, mocą którego gmina jest wyraźnie obowiązaną do dostarczania lokalu i do przyczyniania się kwotą 1642 zł. na utrzymanie nauczycieli. Co się zaś tyczy grecko-katolickiej szkoły wzorowej, to znaleziono akt jeszcze z czasów Cesarza Józefa, którym to aktem przyznano na utrzymanie tej szkoły grunt, stojący dziś pustką.

Magistrat postawił następujący wniosek, na który zgodziła się sekcya a który Rada przyjęła: „Upoważnia się Prezydyum magistratu do wystosowania przedstawienia do Wys. kraj. Rady szkolnej tej treści, iż gmina m. Lwowa nie odciąga się bynajmniej od obowiązku utrzymywania tych szkół, ale z uwagi na to, że te szkoły posiadają pewne fundusze, chciałaby wejść w rokowania i dowiedzieć się, jakiego rodzaju są majątki tych szkół. W danym razie, ma magistrat rekurować do ministerstwa.“

Wiadomo, że na gruntach pod l. 161, 162 i 163 za nasypem kolejowym, obok placu Misyonarskiego, ma być wybudowaną rzeźnia miejska. Do przeprowadzenia tej budowy wybraną została z grona Rady miejskiej osobna komissya, w skład której weszli pp. Szemelowski, Wierzbicki, Piątkowski i Tepa. Komissya ta zaprosiła pp. Hochbergera, dr. Kosińskiego, fizyka miejskiego i innych. P. Hochberger wypracował plany budowy. Według tego planu będzie rzeźnia podzieloną na 20 komórek; dla urzędnika będzie osobne pomieszkanie; nad dachem będzie rezerwoar na wodę; podłogi będą asfaltowane. Cała budowa kosztować będzie 62.000 złr. Fundusz na tę budowę wynosi obecnie 22.000 złr.

Sekcya otrzymawszy elaborat komissyi postawiła następujące wnioski: Rada zezwoli na wybudowanie rzeźni miejskiej według załączonych planów, w drodze przedsiębiorstwa; rozpisze licytacyę na oddanie robót; roboty ziemne, murarskie i kamieniarskie mają być wykonane jeszcze w tym roku i na pokrycie niedoboru w kwocie 40.000 złr. zaciągnie pożyczkę. Bez rozpraw przyjęła Rada powyższe wnioski sekcyi.

W tym roku było we Lwowie kilka wypadków wścieklizny psów. Z tego powodu zwołał p. Prezydent miasta ankietę złożoną z wszystkich lekarzy miejskich i fizyka, tudzież weterynarza. Ankieta postawiła następujące wnioski:

Zostanie wypracowaną i ogłoszoną osobna instrukcya co do utrzymania psów. Każdy pies musi być zaopatrzony w kaganiec odpowiedniej konstrukcyi, w którym to celu udano się do Wiednia z prośbą o nadesłanie wzoru kagańca najpraktyczniejszego. Każdy pies schwytany na ulicy bez kagańca, ma być zabity: oprawcy nie wolno oddać go właścicielowi. Przeciw temu ostatniemu, zbyt ostremu wnioskowi, przemawiał p. Kulczycki, pomimo to przyjęła Rada wszystkie powyższe wnioski ankiety, bez zmiany. Postanowienia powyższe wejdą w życie, gdy nadejdzie z Wiednia wzór kagańca.

W ostatnich czasach pojawiały się w dziennikach narzekania na niedostateczne skrapianie ulic podczas obecnych upałów i posuchy. P. prezydent zażądał wyjaśnienia od właściwych organów i zakomunikował takowe Radzie. Od nastania ciepłej pory roku wylano ogółem 3828 beczek wody. Więcej nie można było uczynić; gdyby bowiem na skrapiane ulic z rezerwoarów studziennych więcej użyto wody, narażonoby miasto na wypadek pożaru na wielkie niebezpieczeństwo z powodu braku wody.

Po załatwieniu tych spraw miało odbyć się posiedzenie poufne celem obsadzenia posad urzędników magistratualnych w myśl nowych postanowień reorganizacyjnych. Posiedzenie poufne nie przyszło jednak do skutku dla braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 30. Czerwca 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

╋ W Galicyi zachodniej było w ostatnich 8 dniach kilka obfitych deszczów, w Galicyi wschodniej zaś mamy od dłuższego już czasu posuchę która dokucza także niezmiernie Księstwom Naddunajskim i Rossyi. Sprzęt siana wypadł zadowalająco ale upały i posucha wzniecają obawę, że drugi sprzęt nie wypadnie tak pomyślnie. W skutek upałów pożółkło zboże; żniwa nastąpią więc o wiele wcześniej niż się spodziewano. Producenci są ożywieni najlepszemi nadziejami, i tylko z niektórych okolic nadchodzą skargi na zły stan żyta. Dla ziemniaków i w ogóle dla roślin cebulkowatych i główkowatych jest deszcz niezbędnie potrzebny. — Stan dróg jest wyborny. Żądania frachtowników są bardzo umiarkowane ale niestety czuć się daje brak towarów do przewozu. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 75 cent. od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 14 cnt. a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi 16 centów. W stosunkach naszych robotników zaznaczyć wypada, że robotnicy mają dostateczny zarobek około nowych budowli tak w głównych miastach, jakoteż po miasteczkach. — W zeszłym tygodniu wyjechało 182 robotników z północnych Węgier na Brody do Rossyi; byli to przeważnie rolnicy. — W taryfach galicyjskich dróg żelaznych zapisujemy, że kolej Karola-Ludwika tudzież kolej Lwowsko - Czerniowiecka przyznały członkom stowarzyszenia pedagogicznego pewne ułatwienia jazdy na czas pomiędzy 15 a 20. Lipcem b. r. Wszystkie galicyjskie koleje żelazne oznaczyły dodatek na ażio od taryfy wojskowej i cywilnej w wysokości 3 proc. począwszy od 1go Lipca. Kolej Karola Ludwika ułożyła wspólnie z koleją północną Cesarza Ferdynanda, Lwowsko-Czerniowiecką i z towarzystwem akcyjnem kolei rumuńskiej nową taryfę dla węgla kamiennego transportowanego w całych wozach o 200 cłowych centnarach czyli 10.000 kilogramach. Tarafa ta rozciąga się z jednej strony na stacye: Ostrów, Oderberg, Dziedzic, Oświęcim i Mysłowice a z drugiej strony na stacye Botuszany, Paskani, Romań, Jassy, Bacau, Adjud, Tecucin, Berlad, Gałacz, Braiła, Buzeu, Plojestie, Bukareszt i Pitestie. Należytość za wywóz węgla kamiennego jest tak obniżoną, że węgiel kamienny z kopalń szląskich może konkurować z węglem angielskim — W handlu towarowym był przebieg normalny. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi 880 centnarów manufaktur i towarów modnych. Z tych wysłano do Rossyi na Brody 65 a na Podwołoczyska 82 centnarów. Odbyt letnich towarów modnych w Galicyi był znaczniejszy, natomiast nastała zupełna stagnacya w odbycie towarów wiosennych i jesiennych. W handlu cukrem nastało lepsze usposobienie i wzmogły się ceny, co przypisać należy głównie tej okoliczności, że w Czechach i na Węgrzech obawiają się nieurodzaju na ćwikły. Z Morawy i Szląska dowieziono w ostatnich ośmiu dniach 620 centnarów cukru. Ze Lwowa wysłano do Brodów 68, do Złoczowa 24 a do Tarnopola 66 cent. cukru. Za rafinadę płacono za centnar 28 zł. Z mąki i produktów mącznych wywieziono z Brodów 1700, ze Lwowa 2300, z Tarnopola 2525, z Przemyśla 2600 centnarów. Ceny mąki spadły w tym samym stosunku, jak ceny zboża. Olej ziemny miał mały odbyt w skutek małego popytu; ceny były stałe. Mniejsze transporty odchodziły do północnych Węgier i do Rossyi. Do Czech wysłano 280 a do Austryi 300 centnarów wosku ziemnego Za 42—45 stopniowy towar oczyszczony płacono w zeszłym tygodniu 11 złr. W handlu drzewem zapanowała w tym tygodniu niezwykła ruchliwość; dopiero obecnie poczęto wyzyskiwać galicyjskie bogactwo lasowe. Ułatwiony przez koleje żelazne wywóz i tani fracht umożliwiły wywóz drzewa do najodleglejszych krańców Niemiec. W wywozie drzewa do zachodnich Niemiec brały udział stacye kolejowe: Tarnów, Dębica, tudzież Borysław, Stanisławów i Bolechów. Tartak parowy w Czerniowcach, który obrabia drzewo z lasów Putilla-Jasienów wysyła swe produkta do księztw Naddunajskich. W ciągu bieżącego roku ma on sobie zdo być także targ Odesski a równocześnie stara się usilnie o to, ażeby jego wyroby miały wstęp do Stambułu. — W handlu zbożowym był odbyt mierny przy lichych cenach. Ponieważ w okolicach południowych rozpo.zął się już zbiór żyta, przeto ustał na razie popyt. Chodzi tu bowiem przedewszystkiem o zbadanie jak wypadną plony w poszczególnych krajach i jakie wiadomości o plonach nadejdą z zamorza. Wyjaśnienia w tej mierze da targ zbożowy w Lipsku. Na razie jest tylko tyle pewnem, że w skutek długiej posuchy w bardzo wielu okolicach, tudzież w skutek tuczy na Szląsku, w Czechach i na Węgrzech, ucierpiały niezmiernie zasiewy. Ruch handlowy na stacyach pogranicznych w Brodach i Podwołoczyskach był wcale ożywiony; dowieziono około 52.000 centnarów zboża, z którego najwięcej bo 32.000 centnarów wywieziono do górnego Szląska; 15.000 centnarów wywieziono do Morawy i Szląska a reszta została w Galicyi na cele konsumcyjne. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym donieść możemy, że pszenica i żyto nie miały pokupu; jęczmień był zaniedbany a owies zakupowano tylko na cele konsumcyi.

Z bydła rzeźnego i opasowego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w ostatnich 8 dniach 998 sztuk wołów a mianowicie z Otynii 74, z Halicza 70, z Suczawy 240, z Chodorowa 53, z Łużan 106, z Hliboki 46, z Kołomyi 88, z Śniatyna 52 z Miłoszowiec 54, z Halicza 94, z Czerniowiec 54, z Hadikfalwy 67 sztuk. Z obrębu kolei Karola Ludwika wywieziono: z Borek wielkich 127, z Tarnopola 196, z Jezierny 49, z Zborowa 104, z Złoczowa 48, z Zadwórza 119, ze Lwowa 86, z Gródka 37, z Przemyśla 83, z Jarosławia 180 sztuk wołów. Prócz tego wywiozła ta kolej z Sołotwiny 45 sztuk cieląt. Z Brodów wywieziono 4, z Podwołoczysk 8, z Tarnopola 7, ze Lwowa 5 szuk koni. Spęd trzody chlewnej wynosił w Podwołoczyskach 721, w Brodach 432, w Tarnopolu 220, we Lwowie 128 sztuk.

Ceny węgla kamiennego są jeszcze ciągle liche, a odbyt w Galicyi był bardzo mierny Do Rossyi wywieziono w zeszłym tygodniu 2800 centnarów węgla kamiennego.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cnt. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. Usposobienie mdłe. Dla braku popytu spadły ceny wszystkich rodzajów zboża.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 10 cent. do 5 złr. 30 cent. owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne. Pokup miała tylko pszenica i żyto. Wywóz był bardzo mały.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 30 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 40 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie mdłe. Ceny liche wskutek małego odbytu. Targi licho zwiedzane.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 75 cent. Usposobienie spokojne. Dla zbliżających się żniw były pertraktacye handlowe bardzo nieznaczne. Ceny spadły.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 80 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie pomyślne. Wywóz, który trwał do niedawna, osłabł w ostatnich ośmiu dniach i był skierowany tylko do Szląska i Niemiec.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 30 cent. Usposobienie wyczekujące. Kupowano tylko na pokrycie potrzeb miejscowych. Ceny spadły.

Lwów: pszenica 190 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 70 cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 30 cent. Usposobienie wyczekujące, zwłaszcza u producentów.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 25 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr 20 ct. Usposobienie spokojne. Ceny spadły przy lichym popycie. Zakupna odbywają się tylko na pokrycie chwilowych potrzeb. Dowozy koleją wynosiły dziennie 2—3000 centnarów. Wywóz do górnego Szląska.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 25 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 3 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 25 cent., groch 200 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 95 cent. Usposobienie spokojne. Dowozy z Rossyi były cokolwiek znaczniejsze i wynosiły ogółem 22000 centnarów, Z tych odeszła jedna część do Galicyi, a druga część do Szląska i Niemiec; największa odeszło żyta.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 60 cent., jęczmień 158 funt. 3 złr. 25 cent. do 3 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 10 cent. Usposobienie mdłe. Producenci i odbiorcy zachowują się wyczekująco. Pierwsi oczekują rezultatów zbiorów tegorocznych. W obrocie pojawia się tylko zboże, nadesłane z Rossyi.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§. 24. Cechowanie.

Ciężarki opatrzone zatyczką sprawdzenia będą cechowane na górnej powierzchni tejże, a jeżeli zrobione z mosiądzu lub innego podobnego metalu, także na powierzchni dna; ciężarki pełne z mosiądzu, bronzu itp. na tej powierzchni która za ustawieniem ciężarka we właściwem położeniu będzie zwrócona w górę i na powierzchni dna; ciężarki w kształcie blaszek na powierzchni górnej.

Ciężarki ścisłe będą nadto oznaczone na górnej powierzchni cechą w kształcie gwiazd o sześciu promieniach.

Przepisy o narzędziach do mierzenia podlegających sprawdzaniu i cechowaniu.

I. Wagi.

§. 25. O dozwolonych wagach w ogólności.

Do sprawdzania będą przyjmowane tylko te rodzaje wag, których teorya i z doświadczenia znane skutki dają rękojmię, że posiadają czułość, dokładność, wytrzymałość i niezmienność, odpowiednie celom publicznego obiegu.

Będą zatem przyjmowane do sprawdzania tylko wagi drążkowe odpowiadające w ogólności warunkom następującym:

a) Wszelka waga, do sprawdzania przyjąć się mająca, powinna mieć — czy to obciążona czy nieobciążona — stałe położenie równowagi, do którego zawsze dokładnie powraca, gdy się ją wprawi w wahnienia. Wyjątek stanowią tylko przezmiany (§. 28) bez zera odpowiadającego ich nieobciążeniu.

b) Wszelkie osie obrotu (noże), tudzież ich łożyska (panwie) powinny być stalowe, jak najczyściej i najgładziej wyrobione, i tak stwardzone, ażeby dobrym pilnikiem rysować się nie dały; łożyska powinny być takie, aby tylko ze samemi ostrzami nożów stykać się mogły i nie zachodziło żadne ocieranie się, zapora lub tarcie, kiedy się waga kołysze.

c) Wszystkie osie obrotu powinny być ze swemi drążkami stale i niezmiennie połączone i dostatecznie długie, aby mogły ciągle pozostawać w zetknięciu ze swemi łożyskami w całej ich długości.

Wagi u których nie osie lecz ich łożyska są na drążkach umieszczone, nie będą przyjmowane do cechowania.

d) Pojedyncze części wagi powinny być tak wytrzymałe, aby nawet w razie największego, jakie być może, obciążenia, nie następowała widoczna zmiana kształtu.

e) Na każdej wadze, w miejscu w oczy wpadającem, powinien być w kilogramach lub w gramach uwidoczniony ciężar największy, do którego są przeznaczone. Tylko na takich wagach można nieoznaczyć wytrzymałości, których największa jednostronna wytrzymałość wynosi mniej niż 500 gramów.

Na większych wagach ciężarowych równo-ramiennych, których największa jednostronna wytrzymałość wynosi więcej niż 50 kilogramów, oznaczyć także należy, jaki najmniejszy ciężar jest dopuszczalny.

§. 26. Dozwolone układy konstrukcyi.

Na podstawie powyższych ogólnych przepisów będą przyjmowane do sprawdzania wagi drążkowe następujących układów: a) wagi drążkowe równoramienne; b) wagi drążkowe nierównoramienne, ze zmiennym stosunkiem ramion drążka (przezmiany czyli wagi rzymskie); c) wagi pomostowe; d) wagi z talerzami u góry czyli stołowe.

Wagi drążkowe równoramienne, pod *a*) wymienione, z wyjątkiem prostych wag kramarskich, tudzież przezmiany wymienione pod *b*) będą przyjmowane do sprawdzania jakakolwiek będzie wielkość ich wytrzymałości; granice wytrzymałości dla prostych wag kramarskich i dla innych układów konstrukcyi pod *c*) i *d*) wymienionych do sprawdzenia dopuszczalnych, są bliżej oznaczone w następujących paragrafach.

Tylko wagi drążkowe równoramienne będą sprawdzane jako wagi ścisłe, jeżeli odznaczają się większą dokładnością (§. 31) i jako takie urzędowi miar i wag oznajmione będą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń, 1. Lipca. Ciągnienie losów kredytowych: Główna wygrana padła na Nr. 3310/92; 40 000 złr. wygrywa Nr. 2237/37, 20.000 złr. Nr. 3618/26. Wyciągnięto serye: 892, 1170, 1496, 1901, 2627, 2651, 2681, 2839, 2852, 3942, 4105.

Ciągnienie losów komunalnych: Główna wygrana padła na Nr. 910/35; 50 000 złr. wygrywa Nr. 1326 54, 10.000 złr. Nr. 2902 20. Wyciągnięto serye: 58, 774, 847, 1057, 1195, 1676, 1895, 2432, 2807.

— **C. k. Ministerstwo rolnictwa** rozda trzy stypendya po 400 złr. dla trzech zwykłych słuchaczów na oddziale gospodarstwa lasowego przy Akademii rolniczej (*k. k. Hochschule für Bodenkultur*) w Wiedniu na czas trwania studyów w tym oddziale. Ubiegający się o te stypendya mają załączyć do podania świadectwo dojrzałości z wyższego gimnazyum albo wyższej szkoły realnej, ewentualnie dowody późniejszych zajęć, jako też świadectwo ubóstwa i moralności, a jeżeli byli poprzednio uczniami Akademii leśniczej w Mariabrunn także i świadectwo odbytych tam nauk. Podanie to należy wystosować do c. k. Ministerstwa rolnictwa a przesłać najdalej do 1go Września b. r. na ręce rektoratu c. k. Akademii rolniczej we Wiedniu (*R ktorat der k. k. Hochschule für Bodenkultur*).

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał d. 30 Czerwca z Ischl do Pragi i powróci ztamtąd do Wiednia dzisiaj.

Na wsparcie nieszczęśliwych, dotkniętych powodzią w Budapeszcie, ofiarował Najj. Pan z własnej szkatuły 1500 złr.

Minister cesarskiego dworu i spraw zewnętrznych, hr. J. Andrassy wyjechał d. 29. z. m. do swych dóbr na Węgrzech.

Książę Aloizy Liechtenstein austryacki attaché wojskowy w Berlinie przybył do Lublany na odwiedziny swych krewnych.

Do Sanoka przybył d. 28. z m. generał major Henryk Giesl de Gieslingen, podróżujący po Galicyi celem inspekcyi c. k. żandarmeryi.

Wybory do sejmu węgierskiego rozpoczęły się dnia 1. b. m. W mieście nie powiodło się postawienie kandydata przeciw Deakowi; ostatni został wybrany przez aklamacyę; na Leopoldstadt ogłoszony jednomyślnie Maurycy Wahrmann; na przedmieściu Theresienstadt, które obsadzono wojskiem, wybory trwały do wieczora.

Reichsanzeiger pruski ogłasza ustawę o zniesieniu art. XV. XVI. i XVIII. konstytucyi pruskiej.

Cesarz rosyjski przybył 29. Czerwca pociągiem nadzwyczajnym na dworzec kolei w Poznaniu, zkąd po ćwierćgodzinnym pobycie i zmianie lokomotywy udał się w dalszą podróż na Toruń do Warszawy.

Z Allahabad w Indyach donosi telegram 30. Czerwca: Najnowsze wiadomości z Birmy nie są zadowalniające. Król birmański zabrania wojskom angielskim przechodu przez swoje terytoryum. Anglia, jak słychać, domagać się tego będzie stanowczo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Peszt 2. Lipca. Wybrani na posłów: Pauler, Hazman, Horn w Peszcie. Ghyczy w Komornie; na prowincyi wybrano dotąd czternastu posłów liberalnych. Na przedmieściu Franzstad zwyciężył Csernatony; w Debreczynie Koloman Tisza.

Wersal, 2go Lipca. Według obliczeń w zbliżeniu sprawiły powodzie w południowej Francyi na 300 milionów szkody. 3.000 ludzi zginęło.

Madryt, 2. Lipca. Rządowe wojska ostrzeliwają rozmaite miejscowości w Nowarze Karliści w popłochu Jovellar odparł oddział Dorregaraya; Cabeulla Villabain poległ.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1. Lipca.

Hotel Langa

P. W. Czołoski, z Stanisławowa.

Hotel Warszawski

P. K. Lipiński, z Urłowa.

Hotel Krakowski:

P. W. Nowosielski, z Wojtkowa.

Hotel Zorza.

Pp. S. hr. Konarski, z Dubiecka. — A. Fedorowicz, z Krzeczowiec. — I. Skrzyński, z Krościenka. — A. Wybranowski, z Juszkowiec.

Hotel Kuhna.

P. A. Piotrowski, z Kałusza.

Hotel Europejski

Pp. A. br. Borkowski, z Zaleszczyk. — J. Gostkowski, z Kongresówki. — W. Hermann, z Rzepniowa. — A, Lewartowski, z Sambora. — K. Zawadzki, z Poczap.

Hotel Angielski:

Pp. F. Smalawski, z Uhorca. — A. Gostyński, z Podszumlaniec, — W. Hermann, z Rzepniowa. — B. Olszewski, z Dąbrowicy. — K. Wysocki, z Hrehorowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Lipca.

Pp. Ks. E. Sanguszko, do Krakowa. — E. hr. Krasicki, do Liska. — A. hr. Potocki, do Krzeszowiec. — W. br. Czechowicz, do Krakowa. — H. br. Wilczek, do Samokłęski. — S. Hendel, do Rossyi. — B. Piątkiewicz, do Tarnopola. — G. Christesco, do Czerniowiec. — J. Małachowski, do Brodów. — E. Milowicz, do Brodów. — J. Rottenburg, do Czerniowiec. — M. Stepanów, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 733·73mm. Psychrometr suchy + 17·75°C. Psychrometr wilgotny + 14·63°C· Prężność pary 10.52 mm. Wilgoć 70% — Zachmurzenie 2. Wiatr NE2 Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14.2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 1. Lipca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	s kup.	2?0	—	232	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		132		134	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		238	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	88	—	88	70
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		78	75	79	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe		88	—	88	70
Banku hipoteczn. gal.		9?	60	93	35
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		9?	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.		90	25	90	90
3. Oblig. za 100 zł					
Indemnizacyjne gal.		87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		9?	?5	93	?0
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
„ Stanisławowa		15	—	16	?0
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	10	5	19
„ cesarski		5	15	5	23
Napoleond'or		8	?3	8	89
Pol imperyał rossyjski		8	?0	9	8
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	62
„ „ papierowy		1	50 1/2	1	51 3/4
Pruskie bilety kasowe		1	62 3/4	1	64
Srebro		100	50	102	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 10	70.20
„ w srebrze	74 15	74.25
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	233.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4 prc.	105.30	105.60
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 90	112.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117. —	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	131 —	—.—
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	87.50	87 80
Niższej Austryi	98 50	99.
Siedmiogrodu	79.25	79.50
Węgier	81 50	82.—
3 Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.25	218.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	765.—	765.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	958 —	960.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	277.—	376
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	178.75	179. -
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1947. —	1950.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252 75	253. -
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	134.50	135 —
Tow. kol. żel. państ. po 300 zł. m. k.	278 —	279
Połud. kol. panstw. po 300 zł. w. a.	94.75	95 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	111 —	112—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	97.—	97.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.50	94.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88 —	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.50	93 75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	85.70	80 90
„ „ „ po 5 prc	91 50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeńst. za (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.75	75.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a	98.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.—	101 50
„ „ „ „ II. emisyi	96.—	97.25
„ „ „ „ III. „	96.75	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	—.—	74.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.65	167.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95. -	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.
Losy miasta Krakowa	15.50	16.00
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110 50	111 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22 25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	21 —	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.10	93 25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p n	54 05	54. 15
Hamburg za 100 M B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt	111.40	111.50
Paryż za 100 fr	43 95	43 95
Kurs złota		
Dukat ces mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 24	5 26
Korona	—.—	
20-frankówka	8.87	8 88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 15	101 25

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 30. Czerwca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	25
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy z 1860 roku	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	926	—
„ „ kredytowego	216	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	100	55
Napoleond'or	8	87
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2363 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.127. W celu zapewnienia dostawy materyału do pokrywania gościńca państwowego krakowskiego (dawniej Lwowsko Radymniańskiego) od 64—80 kilometra w lwowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 15. lipca 1875 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na r. 1876 wynosi 610 metr. sześc. w sumie fiskalnej 2526 zł. 16 ct w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w pomienionem Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały trzechletni peryod lub też tylko na rok 1876 winni na terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12 w południe, wnieść swoje oferty zaopatrzone w pięć % wadyum z wyrażeniem cen nie tylko liczbami ale także literami

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875

(2335 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 21.400. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca państwowego na trakcie krakowskim, w obrębie budowniczym rzeszowskim na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. Starostwie rzeszowskiem w dniu 15. Lipca 1875 licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1876:

a) w sekcyi drogowej ropczyckiej 1170 metrów sześc w cenie fisk. 2611 zł. 85 ct. zaś b) w sekcyi drogowej rzeszowskiej 1242 metr. sześc. w cenie fisk. 2657 zł. 1 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i lit rami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2332 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21593. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Tarnowskim okręgu budowniczym na r. 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 16 Lipca 1875 licytacya przez składanie pisemnych ofert. Ilość potrzebnego szutru na rok 1876 wynosi 5540 metr. sześc. zaś cena fiskalna 9819 zł. 71 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2334 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.049. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla 1/4 8 mili, 3·4/4 9 mili całej 10 i 1·2 3/4 11 mili gościńca Klimiecko-Stryjskiego, tudzież całej 60 i 61 mili gościńca podbeskidzkiego w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 15. Lipca 1875 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1876, 2530 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3619 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1876 zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2333 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.740. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na trzyletni przeciąg czasu. to jest na lata 1876 1877 i 1878 dla kilku przestrzeni rządowych traktów Podtatrzańskiego i Żywieckiego w okręgu budowniczym Bialskim odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 15. Lipca 1875 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostarczyć się mająca w roku 1876 ilość materyału wynosi 1910 metrów sześciennych w ogólnej kwocie fiskalnej 5971 zł. 81½ ct.

Dotyczące warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej, wynoszące z wyrażeni m cen nietylko cyframi ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2320 1 -3) **Obwieszczenie.**

L. 15135 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 30 zł. w. a. z pn. od Jana Bębenka Abrahamowi Grubnerowi należącej się, odbędzie się w dniu 29. Lipca 26 Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności do dłużnika należącej połowy gosp. gruntowego pod Nr. d. 136 sub rep. 11 w Płazie, składającej się z połowy domu, stajni, chlewa i szopy oraz gruntu powierzchni 5 morgów 1502 sążni kw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 27. Maja 1875.

(2383 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2985 Do zlikwidowania po odbyciu głównego terminu likwidacyjnego zgłoszonych pretensyi do masy rozbiorowej p. Ewy Raczyńskiej z Krowicy hołodowskiej wyznaczam termin na 8. Lipca 1875. o 9. godzinie zrana w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbyć się mający.

Niemirów 25. Czerwca 1875.

Rużycki, komisarz konkursowy.

(2345 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4702. C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla katastralnej gminy Lisko na dniu 7. Lipca 1875. rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Lisko dnia 26. Czerwca 1875.

(2328 1—3) **Edykt.**

L. 24719. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Ozyasza Leiby Horowitza i niemieckiego banku hipotecznego w Sachsen-Meiningen dozwala się:

I. Na zaspokojenie sumy wekslowej 11700 zł. 9 ct. w. a. przez centralny bank w Wiedniu przeciw Wacławowi Hudetzowi wywalczonej i przez tenże bank na rzecz Ozyasza Leiby Horowitza odstąpionej, wraz z odsetkami po 6% od dnia 1. Września 1873. bieżącemi kosztami sądowemi w ilości 11 zł. 67 ct. w. a. jako też kosztami egzekucyi w ilości 539 zł. 56 ct. w. a. przyznanemi.

II. Na zaspokojenie sum, a to:

1. Sumy 2450 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od 1. Lipca 1873. bieżącemi po strąceniu jednak spłat częściowych w sumach 485 tal. i 470 tal. poczynionych.

2. Sumy 2450 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od dnia 1. Stycznia 1874. bieżącemi

3. Sumy 6893 75/100 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od 1. Lipca 1874. bieżącemi, a to wszystkich tych sum w brzęczącej monecie w Meiningen płatnych jako też kosztów sporu w ilości 23 zł. 46 cent. przez niemiecki bank hypoteczny w Sachsen-Meiningen przeciw Wacławowi Hudetzowi wywalczonych wraz z kosztami egzekucyi w ilości 7 zł. 16 ct., 121 zł. 92 ct, 15 zł. 32 zł. 25 ct, 8 zł. 70 ct. i 188 zł. 2 ct. w. a. jako też kosztów egzekucyjnych w ilości 24 zł. 6 ct. w. a. przyznanych egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Polana z przyległościami Huta szczerzecka, Hucisko czyli Huta Lubiana, Lubianka, Brodki, Głuchowice z kolonią Leidenfeld czyli Lindenfeld w powiecie Szczerzeckim położonych dłużnika p. Wacława Hudetza jak Dom. 283 pag. 308 n. 9 haer. własnych na rzecz Leiby Horowitza i niemieckiego banku hypotecznego w Sachsen-Meiningen, która to publiczna sprzedaż w trzech terminach, a to:

dnia 15 Września 1875.,

„ 13. Października 1875. i

„ 27 „ 1875.

każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, że dobra te na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 272.391 zł. 32 ct. w. a. wyprowadzona.

2 Każdy z licytujących z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych, których wierzytelność pierwszą połową ceny wywołania jest pokrytą, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania tj. 27239 zł. w. a. gotówką lub w papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych według ostatniego tychże kursu jednak nie wyżej imiennej wartości do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

3. Akt detaksacyi i warunki licytacyjne mogą w registraturze sądowej być przejrzane lub odpisane.

O czem c k. Sąd tak strony obydwie jako też wierzycieli hipotecznych i tych wszystkich, którzyby po wydanym dnia 17. Marca 1875. wykazie hipotecznym na tych dobrach jakie prawa hipoteczne uzyskali, lub którym by uchwała na rozpisanie licytacyi tychże dóbr lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk kuratora dla nich w osobie adwok. p Dr. Józefa Skalkowskiego z zastępstwem adw. p. Dr. Henryka Starzewskiego ustanowionego i edyktem niniejszym uwiadamia.

Lwów dnia 4. Czerwca 1875.

(2329) **Obwieszczenie.**

L. 13869. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Stanisława i Maryi Armatysów, której używać będą jako właściciele parowej fabryki krup w Borku Fałęckim, którą podpisywać będzie jedynie Stanisław Armatys, następnie a to w języku polskim pod wyciśniętą stampilią lub napisem: „Parowa fabryka krup w Borku Fałęckim S. Armatys i Spółka“, a w języku niemieckim pod wyciśniętą stampilią lub napisem: „Roll - Gersten Dampf-Fabrik in Borek Fałęcki S. Armatys et Comp.“

Kraków dnia 11. Czerwca 1875.

(2372 1—3) **Konkurs.**

L. 953. Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady adjunkta Sądów powiatowych IX. klasy rangi z roczną płacą 1100 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. a. w. przy c. k. Sądzie powiatowym w Dubiecku.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie swe w 14 dniach licząc od trzeciego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 29. Czerwca 1875.

(2381 1—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Schössheim w kwocie 300 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod Nr. k. 204 w Grodzisku dolnym położonego, Walentego i Maryi małżonków Grządzielów własnego, w trzech terminach dnia 20. Lipca 1875., 20, Sierpnia 1875. i 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. a. w., wadyum zaś wynosi 60 zł. a. w.

Akt opisania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Leżajsk dnia 16. Kwietnia 1875.

(2349 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że dnia 12. Lipca 1875., dnia 2. Sierpnia 1875. i dnia 17. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, na zaspokojenie wierzytelności Reisli Aberdam w sumie 41 zł. w. a. z pn. odbędzie w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Macieja Żuka pod Nr. kons. 164/207 rep. 111 w Sąsiadowicach położonej. Cena wywołania stanowi 355 zł., wadyum 35 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 20. Maja 1875.

(2350 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3447. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Wolica" dnia 26. Lipca 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 26. Czerwca 1875.

(2307) **Obwieszczenie.**

L. 13031. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Karola Schädla, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu bławatnego i jedwabnego w Białej podpisując takową: „Karol Wilhelm Schädel".

Kraków 4. Czerwca 1875.

(2316) **Ogłoszenie.**

L. 7442. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z d. 20. Czerwca 1875. l. 3309 uczynionego na potwierdzenie konfiskatę Nr. 139 czasopisma "Dziennik Polski" z dnia 20. Czerwca 1875. z powodu ustępu w artykule pod rubryką „Kronika Lwowska" poczynającego się od słów: "U nas inaczej. Każdemu wolno...", a kończącego się słowami: „w kolizyę z c. k. Sądami", tudzież na orzeczenie, jako wspomniony ustęp artykułu mieści w sobie istotę czynu występku z §. 300 u. k., że ustęp tego artykułu. poczynający się od słów: „U nas inaczej. Każdemu wolno", a kończący się słowami: „...w kolizyę z c. k. Sądami", zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennika Polskiego" jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż numeru czasopisma w myś §. 36 ust. prasowej wzbronione.

Lwów dnia 23. Czerwca 1875.

(2356 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1103. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu ściągnięcia Chaim Brawowi od Rozalii Stanczykiewicz sumy 50 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 41 w Uniszowy, własności Rozalii Stanczykiewicz, ciała tabularnego nie stanowiące w trzech terminach a to dnia 8. Lipca 1875., dnia 12. Sierpnia 1875. i dnia 9. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu, przy trzecim erminie i poniżej ceny szacunkowej za gotowe pieniądze sprzedaną pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi sumę 400 zł. jako sądownie wypośrodkowana wartość, inaczej dopiero na trzecim terminie ta realność sprzedaną będzie.
2. Wadyum wynosi 40 zł., które nabywcy w cenę kupna będzie wliczonem innym zaś licytantom natychmiast będzie zwróconem.

Resztę warunków w c. k. Sądzie powiatowym a stan należytości rządowych w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć można

Tuchów dnia 5. Kwietnia 1875.

(2358 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8745. C. k. Sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Dr. Ludwik Midowicz, c. k. notaryusz w Brzostku, przepisaną przysięgę dnia 22. Czerwca 1875. w Sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków dnia 23. Czerwca 1875.

(2305 1 3) **Edykt.**

L. 30.272. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herschowi Rappaportowi i Mojżeszowi Geschwind względem rat pożyczkowych 322 zł., 322 zł., 322 zł. i kapitału resztującego w kwocie 6274 zł. 48 ct. w. a. wniósł pod d. 20. Stycznia 1875. l. 3571 prośbę o wydanie nakazu zapłaty. w skutek czego nakaz zapłaty pod dniem 27. Lutego 1875. l 3571 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Geschwind nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania go tutejszego adwokata Dr. Schrenzla z substytucyą adwokata Dr. Raabego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie albo osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2306 1—3) **Edykt.**

L. 27.465. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszym edyktem, że Jakób i Zofia małżonkowie Borowikowie za przystąpieniem Jakóba Laudmana pod dniem 21. Maja 1875 Nr. 27.465 wytoczyli pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym: Krzysztofowi Przeszlewiczowi, Zofii z Laudmanów Rużyckiej, Maryannie z Laudmanów Lipowskiej, Magdalenie z Laudmanów Smolińskiej i Małgorzacie z Laudmanów Korczakowskiej, jak również przeciw Szymonowi Laudmanowi, o uznanie i intabulowanie własności realności pod l. 2294/4 we Lwowie położonej, w skutek czego uchwałą z dnia 12. Czerwca 1875. Nr. 27.465 do wniesienia wspólnej obrony 30 dniowy termin wyznaczony, dla pozwanych wyżej wymienionych. z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. Dr. Maly z substytucyą adw. Dr. Górecki zamianowany i temuż kuratorowi wyż powołany pozew udzielony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2318 1—3) **Edykt.**

Nr. 13.122. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Edmunda bar. Larissa, że przeciwko niemu p. Dr. Jan Jakubowski, lekarz powiatowy w Wadowicach sub praes. 1. Czerwca 1875. l. 13.122 wniósł pozew, o zapłacenie 144 zł. 90 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego pozew do rozprawy pisemnej zadekretowanym i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo onego tutejszego adwokata Dr. Zyblikiewicza z substytucyą adwokata Dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie.

Kraków dnia 4. Czerwca 1875.

(2308 1 3) **Edykt.**

L. 6666. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych, a na wypadek śmierci dla nieznanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Chudesa Menkesa, Racy Schreiber, Süssie Stroh i Simche Margulies, że pani Karolina Jaworska przeciw nim i innym w dniu 30. Listopada 1874. do l. 17834 pozew o zapłacenie sumy 1365 zł. w. a. wniesła na co uchwałą z 2. Grudnia 1874. wniesienie pisemnej obrony do 45 dni pozwanym polecono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Smutnego z zastępstwem p. adwokata Mochnackiego z poleceniem, ażeby co do obrony swej z p. kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Przemyśl dnia 9. Czerwca 1875.

(2301 2—3) **Edykt.**

L. 4322. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Cześnikowskiego aby deklaracyę do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 20 Czerwca 1873. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Wawrzyńcu Cześnikowskim z Trembowli tem pewniej w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia, w tutejszym c k. Sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie dla niego ustanowiony kurator w jego imieniu dorzeczonego spadku się zgłosi i postępowanie z kuratorem i ze zgłoszonymi spadkobiercami ukończonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Trembowla 19. Czerwca 1875.

(2364 2—3) **Konkurs.**

L. 703. W obrębie krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie jest do obsadzenia 20 posad koncepistów skarbowych dla służby w stałych podatkach, przeznaczonych z poborami wedle X. klasy rangi przypadającemi.

Ubiegający się o jedną z tych posad wykażąć się winni w podaniach swych w ciągu 14 dni do Prezydyum kraj. Dyrekcyi Skarbu wnieść się mających z ukończonych studyów jurydycznych, egzaminu dla kierujących władz skarbowych przepisanego, wiadomości praktycznych w stałej podatkowości nabytych i znajomości języków krajowych.

Do pierwszego posad tych obsadzenia przypuszczeni będą ewentualnie wyjątkowo i tacy kompetenci, którzy nie posiadając wymogu studyów jurydycznych uzdolnienie do umieszczenia na takiej posadzie w moc podejmowanych czynności w służbie stałych podatków i złożonego egzaminu na inspektora podatkowego nabyli.

Lwów dnia 29. Czerwca 1875.

(2331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21260. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w dniu 9. Lipca 1875. w c. k. Starostwie Zaleszczykach licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 4766 metrów sześciennych cena zaś fiskalna 12739 zł. 21 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2336 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21895. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Stanisławowskim obrębie budowniczym na lata 1876., 77. i 78. odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie w dniu 15. Lipca 1875. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 7904 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 16989 zł. 9 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które materyał ma być dostarczony, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2326 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4984. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym wyrokiem Sądu polubownego z dnia 10. Października 1850 pretensyi Fiszla Zilza w kwocie 168 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 16. Lipca 1875., 19. Sierpnia 1875. i 21. Września 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego w biurze Nr. X przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności w Tarnopolu pod l. 619 położonej dłużników Simiena i Maryi Sajewiczów własnej na 736 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową.
2. Wadyum 10% ceny wywołania t. j. 73 zł. 60 ct. w gotówce złożone być ma.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych i interesantów z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza rezolucya, lub inne tej licytacyi dotyczące rezolucye na czas, lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzyby dopiero po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 11. Grudnia 1874. na hipotekę rzeczonej połowy realności weszli do rąk kuratora, którym równocześnie adw. Łuczakowskiego z zastępstwem adw. Sternklara się ustanawia.

Tarnopol 24. Maja 1875.

(2317 2—3) **Edykt.**

L. 14.735 Celem zaspokojenia dłużnej kwoty 130 zł. 11 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku tutejszo-sądowym

dnia 14. Lipca 1875.,
dnia 16. Sierpnia 1875. i
dnia 15. Września 1875.

każdego razu o 9. godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż zastawniczo-opisanej realności pod L. 69/19½ w Śniatynce Iwana Dmytryszyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego wł. ściańskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjętą 300 zł., a chęć kupienia mający złoży wadyum 30 zł. gotówką lub papierami publicznemi.

Inne warunki przejrzeć można w biórze sądowem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz 9. Stycznia 1875.

(2319 2—3) **Edykt.**

L. 11.902 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 54 zł. w. a. z pn. od Walentego Kani Józefowi Gemborskiemu należący się odbędzie się w dn. 22. Lipca. 19. i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 144 w Byczynie położonego, składającego się z domu drewnianego i gruntu objętości 2 morgów i 341 sążni kwadr. dłużnika Walentego Kani własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłości po niżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Chrzanów dnia 28. Maja 1875.

(2314 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.095. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1876. 1877 i 1878 odbędzie się w dniu 15. Lipca 1875. w c. k starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa szutru na rok 1876 wynosi 3460 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 9779 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mogą.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15. Czerwca 1875.

(2313 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.834. C. k. wyższy Sąd krajowy poświadcza, że pan Alfred Jachimowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Lutego 1875. l. 2716 do Rymanowa w okręgu c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego mianowany c. k. notaryuszem, d. 1. Czerwca 1875. przysięgę urzędową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Czerwca 1875.

(2321 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2778. C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych:

„Olszanka" dnia 12. Lipca,
„Przedmieście" 21. Lipca,
„Parypsy" 29. Lipca 1875.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niemirów 22. Czerwca 1875.

(2312 2—3) **Edykt.**

L. 3679. C. k Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem Ignacego Bilko i Franciszkę Bilko z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże Marya 1. Krawczykowa 2. Sohlich pozew o odstąpienie sumy 252 zł. 15 kr. m. k. na rzecz masy spadkowej po Antonim Bielko w stanie biernym realności pod l. 24 d. 25 n., w skutek którego dla pozwanych kuratorem Macieja Wojcikiewicza z Białej ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin wyznaczono na dzień 15. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem.

Biała, 20. Maja 1875.

(2351 2—3) **Edykt.**

L. 2338. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem Mikołaja i Maryannę Mihułów z życia i miejsca pobytu nieznanych, że na dniu 20. Marca 1875 do l. 2338 przeciw nim wytoczył Feliks Urbański pozew z żądaniem, iż wykreślenie adnotacyi z mocy transakcyi między małżonkami Mikołajem Mihuł i żoną jego Maryanną Mihuł z dnia 12. Września 1804 tej osnowy, iż Mikołaj Mihuł cały swój majątek żonie swej Maryannie Mihuł pod tym warunkiem zapisuje, jeżeli go żona przeżyje, a wzajem Maryanna Mihuł na wypadek swej śmierci pierwej nastąpić mogącej, cały swój majątek napowrót Mikołajowi Mihuł oddaje wraz z klauzulą nieobciążania i niezbywania jak wedle Dom 5. pag. 157 u 2 on. uskutecznionej ze stanu biernego realności pod l. k. 68 w Brzuchowicach ma być intabulowane, że pozew ten t. s. uchwałą z d. 5. Kwietnia 1875 l. 2338 do ustnego został zadekretowany postąpowania do której wyznaczono termin na dzień 16. Lipca 1875 o godzinie 10 rano i że dla powyż wymienionych zapozwanych zarazem ustanowiono kuratorem adw. kraj Dra. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dra. Józefa Smolki a pozew zapozwanym na ręce kuratora doręczono.

Wzywa się więc zapozwanych, aby na terminie powyższym albo sami swą obronę wnieśli albo innego sobie pełnomocnika obrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony przed terminem podali, inaczej niekorzystne z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać by musieli.

Lwów dnia 5. Kwietnia 1875.

(2287 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29 823. C. k Ministerstwo rolnictwa rozda trzy stypendya po 400 zł. dla trzech zwykłych słuchaczy na oddziele gospodarstwa lasowego przy akademii uprawy ziemi „k. k. Hochschule für Bodenkultur" w Wiedniu na czas trwania studyów w tym oddziele.

Ubiegający się o te stypendya mają załączyć do podania świadectwo dojrzałości z wyższego gimnazyum albo wyższej szkoły realnej, ewentualnie dowody późniejszych zajęć, jakoteż świadectwo ubóstwa i moralności, a jeżeli byli poprzednio uczniami akademii leśniczej w Mariabrunn także i świadectwo odbytych tam nauk.

Podanie to należy wystosować do c. k. Ministerstwa rolnictwa, a przesłać najdalej do 1. Września b. r. na ręce rektoratu c. k. akademii rolniczej we Wiedniu (Rektorat der k. k. Hochschule für Bodenkultur).

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. Czerwca 1875.

Concursausschreibung.

Z 4899. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums kommen drei Studienstipendien von je 400 fl. (Vierhundert Gulden) für drei ordentliche Hörer vor der forstwirthschaftliche Section der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien für die Dauer der Studien in dieser Section zur Verleihung

Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Maturitäts-Zeugniß von einem Obergymnasium oder einer Oberrealschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, auch ein Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß und falls sie früher Hörer an der k. k. Forstakademie zu Mariabrunn waren, die an derselben erworbenen Studien-Zeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k Ackerbau-Ministerium zu stylisiren und bei dem Rektorate der k. k. Hochschule für Bodenkultur bis längstens 1. September l. J. einzubringen ist

Von der k. k Statthalterei

Lemberg, den 20. Juni 1875.

(2294 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1803. Podaje się do wiadomości że dnia 2. 24 Sierpnia 13. Wrześni 1875 zawsze o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności gruntowej w Hnyle pod Nr. 1 położonej dłużnika Tymka Iwaniczka na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego pod warunkami licytacyjnemi edyktem z 29. listopada 1874 l. 4039 w Gazecie Lwowskiej Nr. 30, 31, 32 1874 ogłoszonemi.

Borynia, 15. Maja 1875

(2217 2—3) **Obwieszczenie.**

L 2288. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie niniejszem ogłasza, iż dnia 29. Lipca, dnia 30. Sierpnia i dnia 30. Września 1875. odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Zofii Rejusowej przeciw spadkobiercom Tadeusza Niepsuja w kwocie 714 zł. 25 ct a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego pod Nr. k. 47 rep. 55 w Słocinie położonego, a spadkobiercom ś. p. Tadeusza Niepsuja własnego.

Tyczyn dnia 16. Kwietnia 1875,

(2269 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 75. C. k. Sąd powiatowy w Załoscach niniejszem wiadomo czyni, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kruhów dochodzenia miejscowe na dniu 5. Lipca 1875 o godzinie 8. przedpołudniem rozpoczęte zostaną.

Na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna, przytoczyć może.

Załośce dnia 18. Czerwca 1875.

(2290 2—3) **Edykt.**

L. 7927. C. k Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Sambor dnia 1. Lutego 1872 na 38 zł. 20 ct w. a. opiewającego, za trzy miesięcy od daty płatnego przez Szymona Altmana wystawionego a przez Michała i Annę Kurykowskich do wypłaty przyjętego by takowy w 45. dniach od dnia niniejszego ogłoszenia rachując do Sądu złożył inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Sambor 26. Maja 1875.

(2292 2—3) **Edykt.**

L. 5099 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Katarzynę Pilzową z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej w sprawie rozdziału ceny kupna realności pod l. 91 w Tarnowie położonej w sprawie funduszu szpitalu Tarnowskiego przeciw spadkobiercom ś p. Maryi Pilzowej w drodze publicznej licytacyi sprzedanej, kurator w osobie adw. Dr. Psarskiego ze substytucyą adw. Dr. Tokarza ustanowionym został, i że wszystkie uchwały dla niej w tej sprawie przeznaczone, aż do jej zgłoszenia się powyższemu kuratorowi doręczone będą.

Tarnów dnia 10. Czerwca 1875.

(2281 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14.139. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi J. O. księcia Leona Sapiehy o rocznych 490 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1875/6 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendyum wypłacone będzie w 2ch półrocznych równych ratach z góry i trwa prawidłowo przez rok jeden.

Wolno wszakże rozdawcy, którym jest fundator J O. książe Leon Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 1. Sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1875. pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauk, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 21 Czerwca 1875.

(2218 2—3) **Edykt.**

Nr. 7367. C. k. Sąd krajowy ustanawia w sporze Dawida Abeles przeciw J A. Grünfeld o 222 zł. 5 ct. pozwanemu J. A. Grünfeldowi, który się niewiadomo gdzie z Krakowa wydalił kuratorem adwokata Blatteisa doręczając kuratorowi wyrok do liczby 36.215 zapadły.

O czem pozwanego przez edykta zawiadamia.

Kraków, 23. Kwietnia 1875.

(2264 3—3) **Edykt.**

L. 3350 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na żądanie Natana Steina zarządzono rozpoczęcie postępowania w celu uznania za zmarłego, brata tegoż Sendera Steina, właściciela 1/5 realności l. 145 w Rzeszowie, od roku 1843 w Rzeszowie nieobecnego, i że adwokat Dr. Fechtdegen w Rzeszowie kuratorem nieobecnego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Sendera Steina, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu w gazecie urzędowej w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo Sąd, lub kuratora o swem życiu lub miejscu pobytu zawiadomił, — w przeciwnym bowiem razie, na powtórne żądanie Natana Steina do uznania go za zmarłego się przystąpi.

Rzeszów, 10. Czerwca 1875.

(2210 3—3) **Edykt.**

Nr. 30.265. C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego, że przeciw niemu c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypoteczny we Lwowie o zapłacenie pięciu rat pożyczkowych po 725 zł. w. a. i resztującego kapitału w sumie 19.797 zł. 68 ct. w. a. dnia 1. Marca 1875. l. 11.652 prośbę o przymusową sprzedaż dóbr Lubcza i Jajkowce wniósł, i że ta prośba przed ostatecznem załatwieniem uchwałą z dnia 6. Marca 1875. l. 11.652 c. k. uprzyw. austr. Bankowi narodowemu celem przysługującego mu prawa także i ze swej strony warunki licytacyjne wnieść, udzielona została.

O tem uwiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego z tem, że na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora w osobie adwokata Dr. Balko z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowiliśmy.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2270 3—3) **Edykt.**

L. 1191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na wniesiony pod dniem 3. Kwietnia 1875. L 18090. pozew c. k uprż. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu uchwałą t. s. z 9. Kwietnia 1875. l. 18090 wydany został nakaz zapłaty:

a) ilości 942 złr. 50 ct. jako 10tej dnia 14. maja 1874 zapadłej raty pożyczki 26 000 złr. wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia 15. maja 1874 do dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta w kwocie 4 zł. 71 cnt.

b) ilości 942 zł. 50 cnt. w. a. jako 11tej dnia 14. Listopada 1874 zapadłej raty tej pożyczki wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta, kwotę 4 zł. 71 ct. w. a. wynoszącą, tudzież

c) reszty kapitału pożyczkowego w sumie 25 554 zł. 47 ct. wraz z odsetkami 7% od dnia 15. maja 1875, do dnia zapłaty tej sumy liczyć się mającemi, nakoniec

d) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 32 ct. w. a. przyznanych, a na prośbę tegoż Banku z 3. Kwietnia 1875. L. 18145. uchwałą z 16 Kwietnia 1875. L. 18145 polecono c. k. Tabuli krajowej, by przy pożyczce 26.000 zł w. a. w stanie biernym dóbr Staromieście z przyl D. 321. p. 157 n. 59 on., p. 173 n. 47 on. i p. 167 n. 9 on. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego intabulowanej zanotowała, że tenże Bank wniósł prośbę o wydanie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu nakazu zapłaty rat pożyczkowych 942 zł. 50 ct. i 942 zł. 50 ct. w. a. oraz reszty kapitału pożyczkowego 25554 zł. 47 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Włodzimierza Bobrownickiego jest niewiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem p adw. Dra. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcą wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1875.

(2262 3—3) **Edykt.**

L. 6958. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie drugiej raty 362 zł. 50 ct. z pn. 19. Grudnia 1872, trzeciej raty 362 zł. 50 ct. z pn, 19. Czerwca 1873, czwartej raty 362 zł. 50 ct. a. w. z pn. 19. Grudnia 1873 zapadłej i resztującego kapitału 9930 zł. 37 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 29. Lipca i 26 Sierpnia 1875, każdego razu o 10 godzinie rano w tusądowym gmachu publiczna sprzedaż dóbr Wielopole w powiecie Sanockim, Henryka Schwennera własnych na rzecz Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Na dwu pierwszych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 24210 złt w. a.

Wadyum 2421 złt. w. a.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hypotecznego tj. po dniu 1. Kwietnia 1875 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli — lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie doręczoną nie została — przez kuratora w osobie Dra. Łiżeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl, 19. Maja 1875.

(2222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1286. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że celem wydobycia należytości Mojżesza Ledera w ilości 135 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości i realności Onufrego Dzierzka ostatniej pod Nr. k. 11 w Kotowej woli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, i w tym celu wyznacza się trzy termina, mianowicie na dzień 20. Lipca, 24 Sierpnia i 28. Września 1875 każdą razą na godzinę 10 rano z tem jednakże zastrzeżeniem, że ruchomości przy pierwszym terminie, realność zaś przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy drugim terminie ruchomości a przy trzecim terminie realność także za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa realności wynosi 1585 zł., z której 10 procent chęć kupienia mający w gotówce lub w papierach wartościowych jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi na ręce do tego aktu wydelegowanej komisyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w regitsraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów dnia 7. Maja 1875.

(2206 3—3) **Edykt.**

L. 2472. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z teraźniejszego miejsca pobytu niawiadomego Marcina Wasila z Przędzela, że przeciw niemu wniósł Berek Korn także z Przędzela pod dniem 29. Kwietnia 1875. za l. 1871 cyw. tu w Sądzie skargę o zaspokojenie w posiadania kawałka pola pod l. k. 123 w Przędzelu.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu zapozwanego nie jest wiadome; przeto ustanawia się mu Franciszka Wasila z Przędzela kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego, z którym przeprowadzi się rozprawą w postępowaniu prowizoryalnem, do której odracza się termin na 3. Września 1875 godzinę 8. rano.

Wzywa się przeto zapozwanego, ażeby na takowym pojawił się osobiście, lub udzielił kuratorowi środków dowodowych, lub też obrał sobie innego zastępcę i oznajmił go tutejszemu Sądowi, i wogóle użył wszelkich środków prawnych ku swojej obronie, inaczej złe skutki przypisze sam sobie.

Nisko, 4. Czerwca 1875.

(2278 3—3) **Edykt.**

L 3440. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Annie Dolińskiej w Brzeżanach 12. Lutego 1875 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej ustanawiając takowym kuratora w osobie Dr. Finkelsteina w Brzeżanach, iżby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku i prawa swe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy się oświadczą pertraktowany i w miarę ich praw przyznany zostanie.

Brzeżany dnia 31. Maja 1875.

(2275 8—3) **Edykt.**

L. 3422. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Ratnera, że w skutek skargi Eliasza Ritzera wydano na dniu 23. Grudnia 1874. l. 15.711 przeciw Koplowi Ratnerowi nakaz do uiszczenia kwoty 142 zł. 14 ct. z wekslu w Stanisławowie na dniu 9. Grudnia 1872 wystawionego, i że ten nakaz ustanowionemu dla Kopla Ratnera kuratorowi adw. Dr. Bardachowi doręczono.

Stanisławów dnia 31. Marca 1875

(2340 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 297. Adwokat Jerzy Kukucz przenosi się z dniem 15. Września 1875. do Cieszyna na Szląsku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2279 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 968. Na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu jako Sądu wyrokującego z 3. Marca 1875. l. 2059 odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28. Lipca, 17. i 31. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 11, przed południem przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy z gospodarstwa wiejskiego pod Nr. C. 9/27 a sub rep. art. 11 w Neterpińcach położonego do masy pośmiertnej Michała Kołtuna należącej, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 130 zł. a. w. z pn. Józefowi Diamand przyznanej.

Cena szacunkowa sprzedać się mającej połowej realności wynosi 363 zł. 50 ct. a reszta kondycyi licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania tej realności, ciało tabularne dotychczas nie stanowiące i akt detaksacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Założce 25. Marca 1875.

(2277 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3226. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn od Ignacego i Wiktoryi Kaniów, Mojżeszowi Singerowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca, 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya:

a) 1/6 niepodzielnej części domu, piwnicy, chlewa i stodoły i 1/5 niepodzielnej części gruntu pod Nr. d. 77 rep. 227 w Balinie ogółem 13 morgów 1268 kw. sążni objętości mającego dłużniczce Maryannie Kaniowej w spadku po Mateuszu Sygnale należących się,

b) 1/7 niepodzielnej części gospodarstwa pod Nr. d. 5 rep. 120 w Balinie składającego się z chałupy, stodoły i gruntu morgów 6 sążni 60 dłużnikowi Ignacemu Kani w spadku po Jakóbie Kani należący się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa nieruchomości ad a) 111 zł. 33 ct. ad b) 35 zł. 71 ct. a. w.

Wadyum wynosi ad a) 11 zł. ad b) 4 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłości te po niżej ceny kupna nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1874,

(2295 3—3) **Edykt.**

L. 1797. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Jan Pindel z Choczni w ślad Uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. maja 1875 l. 11088 w moc §. 273 u. c. za niedołężnego na umyśle uznany i dla niego kurator sądowy w osobie Tomasza Kolber z Choczni ustanowiony został.

Wadowice dnia 6. Czerwca 1875.

(2291 3—3) **Edykt.**

L. 3006. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż Dr. Leon Berson adwokat i Mojżesz Dawid Fisch szpekulant w Nowym Sączu, wnieśli dnia 26. Maja 1875. l. 3006 skargę przeciw nieznanym z miejsca pobytu Tomaszowi i Katarzynie Klimkowiczom resp. nieznanym z miejsca pobytu i imienia sukcesorom tychże, tudzież masom spadkowym leżącym Tomasza i Katarzyny Klimkowiczów o przyznanie własności realności Nr. 168 w Nowym Sączu z pn i wpisanie Dr. Leona Bersona za właściciela tejże.

Gdy miejsce pobytu Tomasza i Katarzyny Klimkowiczów i ich sukcesorów, tudzież imiona i nazwiska tychże nie są wiadome, przeto ustanowiono dla nich na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora w osobie adwokata p. Dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata p. Dr. Jarosza, którym przeznaczono by obronę w 90 dniach pod rygorem §. 3. p. c. wnieśli.

Z tym kuratorem zatem sprawa przeprowadzoną będzie.

O tem zawiadamia się Tomasza i Katarzynę Klimkowiczów resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu sukcesorów tychże, z poleceniem, by wcześnie obronę wnieśli, lub ustanowili osobnego pełnomocnika celem bronienia ich praw i o tem Sądowi donieśli, lub wcześnie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi i dowodów udzielili i w ogólności, przedsięwzięli środki ku obronie potrzebne inaczej złe następstwa sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 29. Maja 1875.

(2271 3—3) **Edykt.**

L. 28903. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hypoteczny prośbę o wydanie nakazu zapłaty sum 1812 zł. 50 ct., 1812 zł. 50 ct., 1812 zł. 50 ct. 1812 zł. 50 ct. i 49.235 zł. 71 ct. przeciw Konstantemu Werszowitz Rejowi i Maryi Rejowej, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 6. Marca 1875. do l. 8454 wydany, a uchwałą z dnia 8. Maja 1875. l. 16.671 uzupełniony został.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi hr. Rejowej nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adw. Dr. Brzezińskiego z substytucyą adw. Dr. Starzewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

G. L. DAUBE & Co.

in **Wien,** I. Maximilianstrasse 3.

Annoncen-Expedition.

Officielle Vertreter sämmtlicher Zeitungen

Deutschlands und des Auslandes.

1617

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost“,

Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis.** 1617

Expedition prompt.

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny 1. Lipca 1875

od akcyj Galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po zł. 14 w. a.

jako super-dywidenda za rok 1874,

we Lwowie w Kasie Banku;

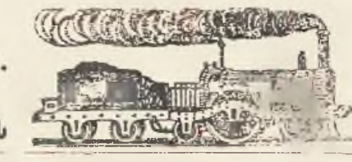
w Wiedniu w Banku Anglo-Austryackim.

Lwów, 30. Czerwca 1875.

Dyrekcya.

2385

C. k. uprz. galic. kolej



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

L. 4685.

Zaprowadzoną z dniem 15. Lipca r. b. modyfikacyą taryfy dla przewozu owiec, tryków i baranów na naszej kolei, powziąć można z umieszczonych po naszych dworcach ogłoszeń plakatowych.

Lwów dnia 30. Czerwca 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

(2369 1-2)

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika

L. 3602 (2366 2—2)

Obwieszczenie.

Od dnia 1. Lipca do ostatniego Sierpnia r. b. wprowadzoną będzie taryfa tranzytowa z Krakowa do związkowych stacyj niemieckich dla przewozu takiego zboża, ziarn strączkowych i wyrobów mełtych, które w ilościach 200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego w stacyach kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, tak austr. jak rumuńskiej linii lub też kolei Karola Ludwika dla reekspedycyi oddane, odesłane będą naprzód do Krakowa, a ztąd w bezpośrednim ruchu do stacyj niemieckich, w taryfie wyjątkowej, dodatku i załączniku z dnia 15. Marca 1. Kwietnia i 10 Maja r. b. oznaczonych.

Równocześnie wchodzi w życie tabela wykazująca przypadające należytości podług taryfy związkowej do Krakowa.

Taryfa i tabela z których bliższe szczegóły powziąć można są do nabycia w naszych ekonomatach w Wiedniu i we Lwowie, jak również w naszych stacyach związkowych.

Lwów w Czerwcu 1875.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.